Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.51 zł. miesięcznie, 10.53 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 246. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 24 października 1929 r. | Rok XXIII.

Krótkowidztwo.

Nasi przeciwnicy polityczni czynią nam zarzut, że przed wyborami do rad miejskich w Wielkopolsce i na Pomorzu zwalczaliśmy Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem czyli t. zw. sanację, a obecnie rzekomo znów kokietujemy B. B. Pominąwszy bezsensowność i bezpodstawność takiej pisaniny zanaczamy, że walka wyborcza i zawierane na jej tle bloki i sojusze nie są i nie mogą być alfą i omegą dla ciągłości polityki danego stronnictwa politycznego czy danego pisma. Każdy polityk wie, że po wyborach, czy to do ciał ustawodawczych czy do ciał samorządowych, zachodzą bardzo często **przegrupowania stronnictw**, o jakich w czasie walki wyborczej nikomu nawet się nie śniło. Lecz to tylko mimochodem. W tej chwili chodzi nam o co innego.

Ostatniemi czasy prowadziliśmy t. zw. kampanję **pacyfikacji umysłów** czyli złagodzenia walk partyjno-politycznych. Z pewnej strony, nam nieprzychylnej, spotkały nas za to bezpodstawne zarzuty i zgryźliwe napaści, jakkolwiek kierowaliśmy się najlepszemi intencjami służenia krajowi. W kołach jednak, nie zarażonych zaciekłością partyjną i dbałych o los i przyszłość państwa, inicjatywa nasza napotkała na grunt podatny.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego **Czerwiński**, z okazji odsłonięcia pomnika naszej powieściopisarki Elizy Orzeszkowej w Grodnie, wygłosił przemówienie, w którem m. i. nawoływał do **zgody i miłości**, zalecając lekturę pism Orzeszkowej tym, którzy **szerzą nienawiść**.

Przemówienie ministra Czerwińskiego nie podobało się endeckiej „Gazecie Warszawskiej", która w nr. 304 pod tytułem „Spóźnione rady" takie niesmaczne i niemądre czyni uwagi:

„Coraz częściej padają ze strony obozu sanacyjnego nawoływania do zgody i miłości.

Szkoda wielka, że sanatorzy zaczynają się stawać sentymentalni dopiero na tle trudn..ści gospodarczych i politycznych w kraju.

Byłoby lepiej dla Polski i dla nich, gdyby sobie byli przypomnieli o pismach Elizy Orzeszkowej nieco wcześniej, np. **w okresie walk majowych.**"

Nie wiemy, co tu więcej podziwiać, czy niemądre i nielogiczne dowcipkowanie, czy butę i zarozumiałość, czy też krótkowidztwo polityczne „Gazety Warszawskiej".

Najpierw trudności gospodarcze i polityczne za czasów panowania endecko-witosowego były **daleko większe**, niż są dziś. Czyż mamy je przypomnieć? Doceniamy najzupełniej obecny trudny stan finansowy i gospodarczy w kraju, lecz na to składa się cały szereg najrozmaitszych przyczyn i powodów, m. i. także obecna **zła konjunktura na rynku światowym**. Jednostronne zwalanie winy na rząd powiększa tylko zamęt i pomniejsza wiarę we własne siły narodu. Takie postępowanie jest **nieuczciwe i szkodliwe**.

Ustawiczne przypominanie walk majowych jest ze stanowiska politycznego **absurdalnem** i nadaje się do debaty chyba w kuźni wiejskiej. Raz trzeba z tem skończyć. W polityce mierzy się odpowiednią miarą to, co jest i co być ma, a nie to, co już było i nie wróci. Sprawa przewrotu majowego należy dziś do **historyków**, a nie do polityków.

Wielkiem zaś **krótkowidztwem politycznem** jest ciągłe wmawianie w siebie i w innych, że **rządy marszałka Piłsudskiego się kończą** i że niebawem nastąpi **powrót do sejmowładztwa**. Na tem podłożu rosną stale **buta i zarozumiałość stronnictw opozycyjnych**, którym się zdaje, że już dzierżą buławę w ręku. Kto tak sądzi, ten okłamuje siebie i innych. Maluczko, a piękne sny o tekach ministerjalnych i pełnym żłobie rządowym pierzchną jak sny dziewicy o rycerzu bajkowym.

Jesteśmy **zwolennikami demokracji parlamentarnej**, lecz nie takiej, jaką wyobrażają sobie partyjnicy z prawa i lewa, a dzisiejsi opozycjoniści. Na ten temat pisaliśmy już niejednokrotnie. Kto chce posiąść prawo władzy, ten musi wpierw **wyzbyć się warcholstwa i podporządkować interes partyjny dobru publicznemu.** Państwem rządzić mogą tylko **wielkie umysły** oraz **silne i nieugięte charaktery**, a nie zasklepione mózgi partyjne oraz sklerotycy i tchórze polityczni.

F.

Niespodziewana dymisja gabinetu Brianda.

Prawica narodowa i skrajna lewica przeciwna ustępstwom Brianda na rzecz Niemiec.

(Własna służba telegraf. „Dzien. Bydg.")

Paryż, 23. 10. Sensacyjna dymisja gabinetu Brianda nastąpiła wczoraj podczas głosowania o odroczenie dyskusji zagranicznej, przyczem **Briand postawił kwestję zaufania**, ale pozostał w mniejszości, gdyż 288 posłów głosowało przeciw a tylko 277 za odroczeniem dyskusji. Briand prosił aby mu udzielono zaufania jeszcze przez miesiąc, uległ jednak połączonemu atakowi zarówno ze strony radykalnych socjalistów jak też ze strony prawicy. Lewica żądała informacyj na temat stworzenia **międzynarodowego banku reparacyjnego** oraz chciała się zapewnić co do **warunków ewakuacji Nadrenji**. Prawica również podkreślała konieczność poinformowania parlamentu o warunkach ewakuacji i zaznaczyła, że **nie może mieć zaufania do rządu, który uprawia politykę tajnej dyplomacji**.

Briand usiłował zaspokoić posłów drobnemi uwagami. Zaznaczył on m. in., że ewakuacja trzeciej strefy Nadrenji nastąpi dopiero wtedy, gdy wszystkie państwa zainteresowane zatwierdzą postanowienia haskie, to zn. plan Younga. Oświadczenia premjera nie zadowoliły jednak izby, co częściowo niewątpliwie zostało spowodowane agitacją nacjonalistyczną Hugenberga.

Ku wielkiemu zdumieniu kół politycznych stała się więc dymisja rządu faktem. Kandydatem na stanowisko premjera jest minister Tardieu. Możliwe jest, że w gabinecie Tardieu **Briand zatrzyma tekę spraw zagranicznych.**

W.

* * *

Polska Agencja Telegraficzna wyraża mniemanie, że wobec okoliczności, w jakich wybuchł kryzys ministerjalny, będzie bardzo trudno stworzyć nowy rząd. Większość, która obaliła gabinet jest nie tylko większością wypadkową, ale jednocześnie nie jest wystarczającą, by mogła pretendować do wytworzenia ugrupowań, mogących zastąpić większość, która począwszy od 1926 r. podtrzymywała stale rząd Poincorego a później gabinet Brianda. Briand w otoczeniu kolegów gabinetowych udał się do pałacu Elizejskiego celem wręczenia prezydentowi Doumergowi dymisji całego gabinetu.

W państwie „bojaźni Bożej" przekupstwo się szerzy.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 23. 10. W ślad za stolicą idzie prowincja. Dzisiejsza prasa berlińska podaje sensacyjną wiadomość o przekupstwie, jakie panuje **w zarządzie m. Wrocławia**. Prezydent m. Wrocławia dr. Wagner był zmuszony do wszczęcia śledztwa w stosunku do **40 urzędników miejskich, którzy brali łapówki** od jednej z miejscowych firm. Przekupstwo to nie pomogło jednak owej firmie, która mimo wszystko zbankrutowała. Przy tej okazji wyszło na jaw, że 40 urzędników miejskich otrzymało bezpłatne instalacje i podarunki od firmy elektrycznej Wirz.

Jednocześnie w sensacyjnych warunkach **pozbawił się życia kierownik policji politycznej we Wrocławiu, socjalista Albrecht.** Komuniści twierdzą, że Albrecht uczestniczył w pijatyce ze Stahlhelmowcami i podczas tego pogprzeczał się z innym wyższym urzędnikiem policji, który przybył na to zebranie. Samobójstwo Albrechta spowodowane było podobno obawą przed postępowaniem dyscyplinarnem.

Podejrzana przyjaźń nowego władcy Afganistanu z Sowietami.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 23. 10. Z Moskwy donoszą o krokach przyjaźni przedsięwziętych pomiędzy nowym królem afgańskim Nadir - Chanem a zastępcą komisarza ludowego do spraw zagranicznych Karachanem. Obie władze wymieniły pomiędzy sobą przyjazne depesze i podkreśliły wzajemne dążenie wzmocnienia dobrych stosunków pomiędzy Rosją a Afganistanem.

Prasa berlińska donosi o tym fakcie z wielkiem zadowoleniem i zaznacza z prawdziwą radością, że **wpływy angielskie w Afganistanie upadły** z chwilą wyrzucenia Habib-Ullaha z Kabulu. Anglicy widzą w Nadir - Chanie swojego dawnego wroga, który przed 10 laty zapewnił swojemu krajowi niezależność od wpływów brytyjskich idących z Indyj.

B.

Wielki pożar w centrum Londynu

(Własna służba telegraf. „Dzien. Bydg.")

Londyn, 23. 10. W dniu wczorajszym wybuchł w City londyńskiej olbrzymi pożar, jakiego nie widziało śródmieście Londynu już od szeregu lat. Ogień powstał w okolicy Banku Angielskiego, przyczem **doszczętnie spaliły się 4 domy** należące do towarzystw handlowych a zawierające duże składy towarów łatwopalnych, jak firan, dywanów i sztucznych kwiatów. Całe śródmieście było pod wrażeniem pożaru, do którego **zmobilizowano wszystkie oddziały londyńskiej straży ogniowej.** Ulice prowadzące od Banku Angielskiego do wschodnich dzielnic miasta zostały zamknięte dla ruchu publiczności w obawie przed zapadnięciem się płonących domów. Wieczorem pożar ugaszono, straż ogniowa pilnuje jednak, czy ogień nie wybuchnie na nowo.

Tl.

„Złoty Ptak" leci nad Atlantykiem.

Agencja Reutera donosi z Harbourgrace, że lotnik amerykański Diteman podjął lot ponad Atlantykiem. O odlocie Ditemana nie było zapowiedzi, dlatego też nie był on znany szerszemu ogółowi. Dopiero po starcie otrzymano list od Ditemana, w którym lotnik donosi, że zamierza lądować w Londynie. Diteman leci na jednopłatowcu o skrzydle dolnem i ma ze sobą 165 galonów paliwa. Samolot jego nosi nazwę „Goldenbird" to znaczy „Złoty Ptak".

Austrjacy pamiętają o poległych ułanach tarnowskich.

(PAT) W kościele OO. Kapucynów w Wiedniu odbyło się poświęcenie tablicy pamiątkowej ku czci oficerów i żołnierzy drugiego tarnowskiego pułku ułanów, poległych na wojnie. Po odprawieniu mszy św. przemawiał były komendant pułku baron Koenigsbrun, a generał hr. Huyn z polecenia cesarzowej Zyty złożył wieniec. Na zakończenie uroczystości óśmiu trębaczy opery państwowej odegrało pieśń „Czwartaków". Tablica pamiątkowa przedstawia w płaskorzeźbie ułanów na koniach, u dołu zaś znajduje się napis w języku polskim: „Nie dajmy się".

Pogróżek socjalistycznych nie brać na serjo.

Co innego piszą a co innego myślą. — Pragnęliby znowu wejść do rządu, bo inaczej zginą.

Warszawa, 23. 10. (tel. wł.) Na temat przyszłości politycznej pisze wczorajszy socjalistyczny **„Robotnik".** Początek sesji sejmowej będzie według wszelkiego prawdopodobieństwa **rozpoczęciem walki parlamentarnej o likwidację nieznośnego systemu pomajowego.** Wotum nieufności zostanie dla premjera Świtalskiego niewątpliwie zgłoszone. Są poważne widoki, że wniosek ten otrzyma większość głosów. (Nie bardzo w to wierzymy! — Przyp. red.) **Co uczyni marszałek Piłsudski?** Odpowiedź na to pytanie pozostawiamy — pisze „Robotnik" — narazie zawodowym zgadywaczom. Możemy tylko zapewnić, że opozycja demokratyczna nie uczuwa ani lęku ani zakłopotania, ani niepokoju. Wie co będzie robiła w każdej możliwej do przypuszczenia sytuacji.

W kołach politycznych mówią, że socjalistom zależy przedewszystkiem na **usunięciu Prystora,** jeżeli to się uda, to zrezygnują z „likwidacji" systemu pomajowego.

Zagranicą nie wierzą w obalenie rządów marszałka Piłsudskiego.

(PAT). „Neues Wiener Tageblatt" w korespondencji z Warszawy wywodzi, że odmowne stanowisko sejmu wobec dwukrotnej próby zbliżenia, powziętej przez rząd odźwierciadla **strach sejmu przed rewizją Konstytucji,** która jednak prędzej czy później będzie musiała nastąpić. Wymiana zdań w sprawie rewizji Konstytucji byłaby korzystnem przygotowaniem sesji jesiennej sejmu. Po odmowie stronnictw opozycyjnych rząd nie poweźmie prawdopodobnie żadnej dalszej próby zbliżenia do Sejmu. **Nie można też przypuścić, aby ewentualne wotum nieufności spowodowało ustąpienie gabinetu.** W każdym razie Polska bliższa jest przezwyciężenia kryzysu parlamentarnego, niż niejedno inne państwo.

Herszt marjawitów Kowalski skazany na rok ciężkiego więzienia za bluźnierstwo.

Płock, 23. 10. (tel. wł.) Sąd okręgowy w Płocku rozpoczął wczoraj przy drzwiach zamkniętych sprawę osławionego **herszta Marjawitów „arcybiskupa" Kowalskiego,** oskarżonego tym razem **o bluźnierstwa,** jakich dopuścił się na **Ojcu św., religji i Kościele katolickim.**

Bluźnierstwa te były drukowane w objaśnieniach do opracowanego przez Kowalskiego Starego Testamentu. Marjawici przywiązali wielką wagę do odbywającego się wczoraj procesu, nazywając bluźnierstwa swego pasterza **kwestjami dogmatycznemi.** Sam akt oskarżenia był tajny. Licznie zebrana publiczność doznała zawodu, gdyż, jak wspomniano, **rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.** Po zeznaniach świadków, przemówieniach stron i ostatniem słowie oskarżonego sąd wydał wyrok, na podstawie którego **Kowalski został skazany na jeden rok ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.** Połowę kary darowana na podstawie amnestji. W motywach wyroku wyszło na jaw, że Kowalski ośmielił się rozsyłać swoje bluźnierstwa do Prezydenta Rzeczypospolitej oraz członkom rządu.

Dyrektor fabryki „Kabel" w Będzinie odebrał sobie życie.

Wykryto miljonowe nadużycia.

Będzin, 23. 10. (tel. wł.) Wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie wczoraj o godz. 8-ej rano dyrektor i współwłaściciel fabryki „Kabel" w Będzinie **Józef Mieratyński.** Desperacki ten krok spowodowany został **wykryciem miljonowych nadużyć,** popełnionych przez niego w fabryce Kabel. Fabryka „Kabel" korzystała z niewspółmiernie wysokich kredytów w Banku Śląskim, z którym wszystkie transakcje przeprowadzał denat. Po ogłoszeniu sensacyjnych szczegółów dotyczących lekkomyślnej gospodarki finansowej w Banku Śląskim a zwłaszcza sprawy kredytów fabryki „Kabel" Mieratyński został odsunięty od prowadzenia spraw firmy i równocześnie przeprowadzono kontrolę dokonanych przez niego transakcyj, bowiem — jak się okazało — **pozycje te zupełnie nie były księgowane.** Bank Śląski zaangażowany jest w tej firmie włącznie z obligiem i gwarancjami na sumę **4 pół miljona złotych.**

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 23. 10. (tel. wł.) Minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski dekorował wczoraj krzyżami komandorskiemi orderu „Odrodzenia Polski" wojewodów poleskiego **Krahelskiego,** krakowskiego **Kwaśniewskiego** za zasługi na polu administracji państwowej oraz wojewodę stanisławoskiego **Nakoniecznikoffa-Klukowskiego** w dziedzinie administracji i organizacji wojska.

Warszawa, 23. 10. (tel. wł.) Sprawa podniesienia poselstwa polskiego w Waszyngtonie i poselstwa Stanów Zjednoczonych w Warszawie do rzędu ambasad zostanie załatwiona dopiero w styczniu, gdyż w Stanach Zjednoczonych wymaga się zatwierdzenia tej uchwały przez kongres a nie jak w innych krajach przez głowę państwa.

Warszawa, 23. 10. (tel. wł.) W kołach poselskich mówią, że marszałek Daszyński zamierza w dniach najbliższych zgłosić się na audjencji u prezydenta Rzplitej celem **upewnienia się co do daty zwołania sesji sejmowej.** Dotychczas bowiem istnieje niepewność utrudniająca ustalenie programu pracy klubów politycznych.

Londyn, 23. 10. (PAT) Rząd brytyjski udzielił wczoraj agrement dla posła **Skirmunta jako pierwszego ambasadora Rzplitej Polskiej przy dworze Jego król. mości, króla Wielkiej Brytanji.**

O elektryfikację Pomorza i Poznańskiego.

Warszawa, 23. 10. (tel. wł.) Trzy nowe grupy zagranicznych kapitalistów wystąpiły do rządu polskiego z propozycją objęcia rokowań o elektryfikację Poznańskiego i Pomorza oraz tych powiatów Kongresówki, które przylegają do obszaru objętego projektem Harrimana. Układy z temi grupami wejdą na tory realne z chwilą gdy wyjaśni się sprawa Harrimanna.

Chińczycy zawładnęli majątkiem banku w Charbinie.

Moskwa, 22. 10. (PAT). Donoszą tu z Charbina, że władze chińskie zawładnęły pieniędzmi, dokumentami i całym majątkiem komisji likwidacyjnej Banku Dalekiego Wschodu. Wszyscy pracownicy zostali zwolnieni. Przewodniczący komisji trzymany jest w areszcie domowym. Dla przeprowadzenia spraw bankowych mianowana została komisja chińska. Dłużnicy zostali wezwani do czynienia spłat jedynie na ręce komisji chińskiej. Władze chińskie odmówiły sporządzenia protokółu o zagarnięciu majątku banku.

Ś. p. Antoni Stefański.

Z Poznania nadeszła wieść żałobna. Oto w poniedziałek, dnia 21 bm. umarł **ś. p. Antoni Marjan Stefański,** dziennikarz i emerytowany radca województwa pomorskiego, w 64 roku życia.

Zmarły był długie lata redaktorem i dyrektorem wydawnictwa „Gazety Grudziądzkiej".

Z chwilą odzyskania wolności i niepodległości naszej mianowany został decernentem prasowym w urzędzie wojewódzkim w Toruniu, na którem to stanowisku utrzymywał stały kontakt z prasą pomorską, odnosząc się doń z nadzwyczajną życzliwością.

Ś. p. Antoni Stefański, przeniesiony w stan spoczynku, pracował niestrudzenie w zakładach graficznych Drukarni i Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu. Obecnie przerwaną została nić Jego pracowitego żywota.

Ubył znów jeden z najlepszych synów Polski Zachodniej. Odszedł w zaświaty jeden z ostatnich dziennikarzy i działaczy społecznych, którzy za czasów niewoli pruskiej w najtrudniejszych i najniepomyślniejszych warunkach stali na straży ziemi pomorskiej i polskiego Bałtyku, niosąc zdrowe ziarno oświaty w najdalsze zakątki zachodnich rubieży Rzeczypospolitej.

Ś. p. Antoni Stefański był długoletnim i nader pożytecznym członkiem Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich.

Ze Zmarłym łączyły nas bardzo serdeczne i przyjazne stosunki.

Cześć pamięci zasłużonego dziennikarza i obywatela.

Niech odpoczywa w pokoju!

F.

Tragiczna śmierć 4 rybaków.

Cały Gdańsk znajduje się pod silnem wrażeniem tragicznej śmierci czterech rybaków podczas wielkiej burzy, jaka szalała ostatnio na Bałtyku. W sobotę rano flotylla rybacka złożona z 4 kutrów udała się na pełne morze na połów ryb. W chwili, gdy rybacy znaleźli się w dużej odległości od portu gdańskiego, zaskoczyła ich silna burza, która wywróciła łódź ze znajdującymi się w niej 4 rybakami. Wszyscy nieszczęśliwi znaleźli śmierć w nurtach Bałtyku.

Okropne nieszczęście w Gdyni.

Winda przygniotła montera.

W poniedziałek dnia 21 bm. wydarzył się w Gdyni straszny wypadek, który spowodował śmierć montera Riedel'a Teodora. Wspomniany zatrudniony był w firmie Gottschalt, Warszawa. Firma wysłała go do Gdyni, gdzie wykonywała rozn aite prace monterskie. W tragicznym dniu Riedel przerabiał windę zwykłą na elektryczną. W chwili manipulacji zerwała się lina, wskutek tego winda runęła na dół, przygniatając nieszczęśliwego montera. Śmierć nastąpiła na miejscu.

Adolf Bniński — prezesem Wlkp. Izby Rolniczej.

Na zgromadzeniu Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu załatwiono jedynie punkt porządku dziennego przewidujący wybór prezesa. Na stanowisko prezesa Wielkopolskie Izby Rolniczej w Poznaniu wybrano p. Adolfa Bnińskiego, b. wojewodę.

Chadecja na Kujawach

(w b. Kongresówce)

wzrasta w siły i znaczenie.

Ub. niedzieli odbyły się wybory do rady miejskiej w Ciechocinku i w Radziejowie (w pow. nieszawskim).

W Ciechocinku lista p. Cichowicza otrzymała **5 mandatów,** lista dotychczasowego burmistrza 3, endecja 2, żydzi 1 mandat. Socjaliści stracili w Ciechocinku ostatni mandat. Osłabiona jest endecja, wzrosły zato siły chadecji.

W Radziejowie lista Ch. D. zdobyła **7 mandatów,** socjaliści 4, sjoniści 1 mandat. W poprzedniej radzie miejskiej socjaliści mieli 7 mandatów, Str. Narodowe 2, Partja Pracy 1 i żydzi 2.

Wypadek młodego Horthy'ego.

Budapeszt, 22. 10. (PAT) Syn regenta Węgier Mikołaj Horthy uległ przy grze w polo wypadkowi. Wskutek potknięcia się konia spadł Mikołaj Horthy tak nieszczęśliwie, że w stanie beznadziejnym przewieziony został do sanatorjum, gdzie nie odzyskał przytomności. Szczegółowe badania lekarskie wykazały, że doznał on złamania czaszki i wstrząsu mózgowego oraz złamania kilku żeber. Regent Horthy i członkowie rodziny czuwają przy łożu chorego.

Zderzenie się dwóch pociągów.

Ostrów, 23. 10.

Nieszczęśliwy wypadek na stacji kolejowej Ostrów spowodowali zwrotniczy stacji kol. Ostrów, Jan Zaradny, kierownik parowozu przetokowego Władysław Staniszewski i pomocnik tegoż Stanisław Biernat.

Zaradny okazał się niezaradnym człowiekiem, gdyż źle nastawił zwrotnicę. Staniszewski zaś i Biernat przez nieuwagę najechali parowozem przetokowym na pociąg towarowy nr. 3089, wyrządzając tem stratę na sumę kilku tysięcy złotych. Doniesienie karne odesłano do sądu okręgowego w Ostrowie.

Śp. Antonina z Brandowskich Smolińska

żona dra Emiljana Smolińskiego, naczelnego lekarza dyrekcji kolejowej w Poznaniu, a siostra naszego redaktora St. Brandowskiego i nadradcy skarbu dra Alfreda Brandowskiego, zmarła onegdaj w Poznaniu.

Dużo należałoby napisać o zaletach i zasługach tej wzorowej matki i działaczki narodowej, o jej nieustraszonej pracy na najrozmaitszych polach społecznych. Nieugiętą ona była w pielęgnowaniu ducha polskiego, niezłomną w wierze, że po dniach niewoli musi zaświtać jutrzenka wolności. Prasa poznańska, która z podziwem patrzała na Jej 35-letnią pracę, poświęci jej zapewne dobrze zasłużone wspomnienie.

Zmarła pozostawiła męża i 4 synów, z których dwaj są lekarzami, jeden profesorem a jeden adwokatem. Oby Jej ziemia lekką była, jak ciężkimi były Jej obowiązki, które z pogodnym duchem i niegasnącym nigdy zapałem brała na siebie i do godziny śmierci sumiennie je spełniała!

Stan wody w Wiśle dnia 24. 10. rano: Kraków 2.77, Zawichost 0.85, Warszawa 99, Płock 41, Toruń 23, Fordon 23, Chełmno 09, Grudziądz 26, Korzeniewo 47, Piekło —35, Tczew —60, Einlage 2.22, Schievenhorst 2.46.

Jak Wschodnioprusacy skorzystają na „oparciu się" o Rosję Sowiecką.

Z Królewca piszą nam:

Mówi przysłowie, że z kim kto przestaje — takim się staje. Chociaż ostatnia wycieczka wschodniopruska do Bolszewji ostudziła zapały „patrjotycznych" przemysłowców i wielkich hodowców koni i bydła, nie przestają pewne koła tutejsze łudzić się, że port królewiecki rozbudowany kosztem wielu miljonów stanie się portem tranzytowym Litwy i Rosji. Gospodarcze stosunki z tymi krajami mają Prusy Wschodnie ocalić od „zachłanności" polskiej.

Oby tylko „patrjoci" nie doznali takiego rozczarowania jak przed dziesięciu laty podczas najazdu bolszewików na Polskę! Wówczas, jak wiadomo, robotnicy niemieccy rozradowani sukcesami czerwonej armji proletarjackiej (cichaczem wspieranej przez oficerów dawnej armji niemieckiej) rozwinęli na ulicach Królewca czerwone sztandary, w Olsztynie pobili burmistrza i rozkradli 5 wagonów broni przeznaczonej dla reichswehry mającej osłaniać granice „neutralnych" Prus Wsch. Uciecha Niemców, którzy o mały włos sami staliby się bolszewikami, nie trwała długo: około 100 tysięcy bolszewików, uchodzących przed Polakami — internowano w obozie w Arys.

Światło z zachodu.

Pod powyższym tytułem umieścił organ ruchu chrześcijańsko-społecznego w Radomiu „Hasło" następujące uwagi:

„Wynik wyborów do rad miejskich w Wielkopolsce i na Pomorzu może napawać nas dumą i pewnością, że ta Polska, której służymy i dla której dobra pracujemy, „jeszcze nie zginęła". Nie zginęła w falach **przekupstwa, zepsucia moralnego, zaprzaństwa, tchórzostwa i demagogji,** które biją w Nią od wschodu. — Społeczeństwo wielkopolskie dało nam przykład „jak zwyciężać mamy".

A zwycięstwo to jest duże i jasne.

We wszystkich miastach i miasteczkach nawet najmniejszych, zdecydowaną większość odniosły żywioły umiarkowane i Katolicko-narodowe.

I jeszcze jeden znamienny objaw tamtejszego życia społecznego. **W żadnem mieście, ani jednego mandatu żydowskiego.** To są dowody, jak społeczeństwo wielkopolskie pracować potrafi. A że gospodarka ugrupowań umiarkowanych ma należyte poparcie tego społeczeństwa, to na to poparcie zasłużyły sobie nie gadaniem po wiecach, lecz **rzetelną i mądrą pracą.**

Wiele ludzi było w ostatnich tygodniach w Poznaniu — cztery i pół miljona zwiedziło to miasto w czasie trwania wystawy, i każdy wyjeżdżał już nietylko z podziwem, ale i zachwytem nad miastem tak urządzonem, jak rzadko spotkać można w Europie.

Piękne i szerokie ulice, idealna czystość, urządzenia sanitarne bez zarzutu, wspaniałe gmachy, ani jednej obszarpanej ruiny; ani jednej nory zimnej i wilgotnej, wszyscy mieszkają schludnie, wygodnie i po ludzku. Któż to zrobił? Czy może socjaliści, deklamatorzy ludzkiej nędzy? Zrobili to ludzie, którzy mają najpierw za sobą sporą ilość lat ławy szkolnej, a następnie **głowę na karku i poczciwe serce w piersiach.**

Nie mają tylko języka w gębie od ucha do ucha. Rzeczywiście, poznańczyk gadać nie potrafi, a jak mówi, to trochę śmiesznie, — **robić zato potrafi jak nikt na świecie** i dlatego jest mu dobrze, ma piękne miasta i sporo grosza w kieszeni.

U nas **w Kongresówce czy Galicji, gadać umieją po literacku, pięknie i wzniośle, ale w miastach nędza, smród, długi i pełno żydów na ulicach.**

Idzie już i do nas światło z zachodu, idzie najpierw jasnym promieniem — **odrodzenia życia samorządowego** i skierowania go na właściwe drogi. **pracy, nauki, oszczędności i odpowiedzialności publicznej.**

O litewskim Macochu — kunigasie Olszauskasie.

(n) Sąd okręgowy w Kownie rozpatrywał sprawę „Macocha" Litwy, prałata Olszauskasa, oskarżonego o zabójstwo swojej „przyjaciółki" — Ustjanowskiej.

Olszauskas był za czasów rosyjskich w dobrej komitywie z gubernatorami carskimi a później, po kongresie obcoplemieńców w Szwajcarji, współzałożycielem Litewskiego Naczelnego Komitetu Narodowego w Bernie. Jako taki **utrzymywał stosunki ze sztabem niemieckim.** Razem z Erzbergerem założył „Deutsch-Littauische Gesellschaft" w Berlinie i popierał kandydaturę księcia Uracha na króla litewskiego. Olszauskas był bardzo czynnym społecznikiem. Podczas podróży swoich po parafjach litewskich w Ameryce, gdzie go spotkał współpracownik „Dziennika Bydgoskiego", zebrał znaczny fundusz (100.000 dolarów) na utrzymywanie 10 gimnazjów i 70 szkół prywatnych na Litwie. Od lat piętnastu był „kunigas" (po litewsku ksiądz) Olszauskas kandydatem na biskupa żmudźkiego. Latem roku 1928, gdy stała się aktualną jego kandydatura na sufraganję arcybiskupstwa kowieńskiego, chciał się pozbyć kobiety, która go się uczepiła, więc ofiarował jej **20.000 litów „odczepnego",** żądając wydania pewnych listów kompromitujących (z czasów wojny?).

Świadkowie przed sądem zeznali, że Olszauskas **zadusił Ustjanowską sznurem od hamaka** — podczas jej pobytu w Birsztańskiem uzdrowisku. Olszauskas starał się przeprowadzić dowód prawdy na swoje twierdzenie, że „ofiara" sama się udusiła, lecz jeden z najgłówniejszych świadków przysiągł wręcz przeciwnie, iż... Olszauskas starał się go (świadka) przekupić, ofiarując mu 10.000 litów. Olszauskas po zabójstwie przez dwa tygodnie ukrywał się, czekając aż mu się zagoi twarz podrapana.

Mimo świetnej obrony b. marszałka sejmu litewskiego Tumenasa, Olszauskas skazany został — przy uwzględnieniu jego wielkich zasług dla ojczyzny — **na 6 lat ciężkiego więzienia.**

Zastępcą prawnym nieżyjącej Ustjanowskiej był adwokat Ślezewicz, b. minister rządu ludowego. Ponieważ Olszauskas był **przyjacielem Waldemarasa** i takimż jak on **nieprzejednanym wrogiem Polaków,** wpływowe osobistości, pragnąc uniknąć skandalu, niejednokrotnie dążyły do umorzenia sprawy. Po upadku Waldemarasa proces jednak się odbył.



J. E. Ks. Biskup chełmiński Dr. Okoniewski wśród 35 wychowanków Konwiktu Biskupiego w Świeciu n/W., dnia 12 października 1929 r. Na prawo: prefekt Komitetu Ks. Dr. Dunajski. Obraz z podobizną J. E. (widoczny z Ks Biskupem) narysował z pocztówki wychowanek Komitetu Norbert Kopecki (V kl.) z Koronowa.

Wybory do senatu we Francji

osłabiły nieco lewicę republikańską.

Na ogólną liczbę 96 mandatów, jakie były do obsadzenia, republikanie uzyskali 15, republikanie lewicowi 14, niezależni republikanie radykalni 12, radykałowie socjalni 41, republikanie socjalni i socjaliści niezależni 11, oraz socjaliści 3. W wyniku wyborów **republikanie lewicowi stracili 7 mandatów,** z których przypadły: niezależnym radykałom 3, radykałom socjalnym 3 i socjalistom zjednoczonym 1.

Z wybitniejszych osobistości wybranych ponownie wymienić należy: Honnerat, Alberta Sarraut, Durand, De Jouvenel, Schramek i Lucjana Huberta, przewodniczącego komisji spraw zagranicznych senatu. Przepadli zaś Blum, Flaissiere, mer miasta Marsylji, François Marsal i Anterieu, minister Rent.

W departamencie Górnego Renu wybrany został republikanin narodowy Pfleger. Kontrkandydatem jego był ks. Haegy, były poseł do Reichstagu, **autonomista, który** przepadł z kretesem.

Okrucieństwa władców Wschodu.

Habibulach, uchodząc z Kabulu, kazał zgładzić ze świata krewnych i braci Amannulacha.

Korespondent „Daily Delegraph" donosi z Kabulu o strasznem odkryciu, dokonanem w Cytadeli kabulskiej po wzięciu stolicy Afganistanu przez Nadir-Chana. Gdy otworzono jeden ze szczelnie zamkniętych pokoi w cytadeli, znaleziono sześć trupów, wśród których rozpoznano trzech, mianowicie 22-letniego najmłodszego rodzonego brata króla Aman-Ullaha — Abdul Matida Chana, 40-letniego brata przyrodniego Aman-Ullaha — Chajat-Ullaha Chana oraz byłego gubernatora Kandaharu Mohameda Osmana, najbliższego przyjaciela i doradcę Aman-Ullaha. Według wszelkich przypuszczeń zostali oni zamordowani przez samozwańczego emira Habib-Ullaha, który uciekając przed wzięciem cytadeli przez Nadir Chana dokonał zemsty przez zamordowanie najbliższych Aman-Ullahowi osób.

Szaljapin stracił głos.

Bawiący w Londynie wszechświatowej sławy śpiewak Fiedor Szaljapin zapadł na ciężką chorobę gardła i znajduje się w jednej z miejscowych klinik.

Lekarze twierdzą, że stan choroby nie pozwala rokować jakichkolwiek możliwości uratowania głosu śpiewaka.

Dr. Antoni Marczyński. 75

Czarny Ląd

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Dokończenie „Niewolnic z Long Island" i „Przeklętego Statku".)

(Ciąg dalszy).

— Rozumiem twoje intencje, — odparł Izak z jadowitym uśmiechem; chcesz mnie wytrącić z równowagi, aby sobie tortur oszczędzić. Wolałbyś śmierć nagłą, gwałtowną, he, he, he. Ale ja wolę się z tobą pobawić ptaszku... poigrać, ot, tak, powoleńku!

Przytknął rozpalone do czerwoności żelazo do nagiego ramienia jeńca, oderwał je, znów przytknął w drugiem miejscu i nacisnął lekko, wsłuchując się z szatańskiem zadowoleniem w charakterystyczne syczenie skwierczącej skóry

Mimo wściekłego bólu, Pulaski ani nie jęknął, ani nie drgnął, tylko zęby zagryzł, zacisnął kurczowo i nienawistny wzrok wlepił w zmrużone oczy swego dręczyciela. Zato Betty, która musiała być świadkiem tych tortur nie utrzymała w ryzach rozdygotanych nerwów i zaczęła krzyczeć histerycznie

— Ciszej gołąbko. Na ciebie także kolejka.

— Na ciebie jeszcze prędzej, krwawy zbirze.

— Masz na myśli zapewne owych kolonistów, którzy się urodzili w bujnej fantazji twojego błędnego rycerza, co? Niema obawy.

— Twoi własni wspólnicy cię sprzątną! Zadyndasz na gałęzi, jak Tom Bartlet dzisiaj, — wołała w największem wzburzeniu, nie dostrzegając znaczących spojrzeń inżyniera.

— Tom Bartlet? — zdumiał się Ironfield; — hallo Lewis, gdzie jest Bartlet? — zakrzyknął w stronę marynarza, udającego wciąż, że coś manipuluje przy ognisku.

Lewis Steel odburknął coś pod nosem i odsunął się jeszcze dalej od pagórka.

— Tyś ogłuchł? Pytam się powtórnie, gdzie jest Bartlet i Kinczel, — wrzasnął herszt.

— Michał Kinczel jest tutaj, do usług, — odparł zadyszany głos i Rusin wysunął się z ciemności.

— A Tom?

— Tom już nie wróci.

— Jakto? Co to znaczy?

— To znaczy, Mr. Ironfield, że zgodnie z pańskim wyrokiem, powiesiłem Toma.. Kiedy odchodziłem...

— Z moim wyrokiem? Czyś ty oszalał, człowieku?

— Czyś ty już całkiem pamięć postradał, człowieku? — odparł Kinczel takim samym tonem i bawiąc się karabinem, ruszył w stronę osłupiałego Izaaka. — Ten z nas, który dostarczy panu tych dwoje jeńców, będzie mógł postąpić z swoim rywalem według swego uznania, tak się mówiło, Mr. Ironfield... Czy pan już zapomniał? A ponieważ ja ująłem w lesie tę parkę, więc...

— Tak się mówiło, taż się mówiło — powtarzał tamten, ściskając sobie głowę oburącz — mówiło się, ale wtedy, gdy nasze siły liczyły kilkudziesięciu ludzi... Lecz dzisiaj, kiedy nas tak maleńka garstka pozostała, jeszcze się mordować wzajemnie?

— Więc pańskiem zdaniem źle uczyniłem?

Pytanie to miało na celu, aby w dalszym ciągu odwracać uwagę nieufnego zawsze Ironfielda, aby go zagadnąć. Bo Kinczel, który obecnie dążył tylko do zdobycia cennej walizy i porozumiał się już ze Steelem w tej materji, po zgładzeniu swojego największego wroga, Bartleta, zamierzał właśnie sprzątnąć w podobny sposób Izaaka. Ów zaś, nie przeczuwając narazie niczego, zawodził w najlepsze i ręce załamywał:

— Bracia Scroop, teraz Tom znowu... Tom, najlepszy strzelec, najlepszy myśliwy... Oh, Kinczel, to co uczyniłeś, jest w naszych warunkach zbrodnią!

— Ale gdyby się było stało naodwrót, gdyby Tom był mnie powiesił, to nie byłoby zbrodnią. Prawda, Mr. Ironfield?

W głosie Kinczela zabrzmiała wyraźnie nuta zaczepki. Izaak podniósł głowę, spojrzał pytająco na Rusina, dojrzał w jego rękach karabin, potem rzucił szybkie spojrzenie w stronę ogniska, gdzie pozostawił swoją broń. I drgnął niespokojnie, zoczywszy Steela, którego przedtem nie mógł się dowołać a który szedł teraz w tę stronę z sznurem Tak, z sznurem! Jakoś niesamowicie wyglądał jego cień, bo w czerwonych blaskach płomieni postronek upodobnił się do straszliwego pytona.

— Teraz pan milczy, Mr Ironfield ciągnął dalej Kinczel; — tem lepiej, że gramy w otwarte karty... Otóż dowiedz się pan, że ja wiem wszystko... Tom miał otrzymać specjalne wynagrodzenie za sprzątnięcie mnie.

— To kłamstwo!

— To prawda! Tom wyznał to przed śmiercią, a tu są świadkowie — wskazał na parę więźniów, śledzących z największem zainteresowaniem przebieg nowego zajścia; — powiedział, że kazał mnie pan sprzątnąć, ponieważ...

— Eh, — wtrącił Steel, który znalazł się nagle tuż za plecami osłupiałego Izaaka; — co tu dużo gadać... Odda nam pan swoją walizę po dobroci, to puścimy cię z życiem.

— Ha, o to wam chodzi, łotry! — wrzasnął Ironfield, ugodzony w swoją achillesową piętę i zanim Kinczel zdołał odskoczyć wstecz, żelazny pręt, owo narzędzie tortur dla pary więźniów, palnęło go w ramię, wytrącając mu z rąk karabin. Izaak schylił się po niego błyskawicznie, ale w tej samej chwili Lewis Steel skoczył mu na plecy, przewrócił go na twarz i rozpoczęły się zapasy na śmierć i życie tuż u stóp inżyniera. Interwencja Kinczela przeważyła szalę zwycięstwa na stronę marynarza tak, że w kwadrans później Izaak Ironfield, poturbowany niezgorzej, z podbitem okiem, w ubraniu podartem na strzępy, został przywiązany do trzeciego drzewka, w bezpośredniem sąsiedztwie Betty Traveler. I nie zważając na szydercze przymówki dziewczyny słał nieprzytomne z rozpaczy spojrzenia w stronę ogniska, przy którem dwaj zwycięzcy ucztowali wśród wesołych śmiechów i do późnej nocy robili skrupulatny przegląd jego walizy, dzieląc zapewne zdobyte łupy...

— Gotują się do opuszczenia zeriby, — zauważył trafnie inżynier, a to spostrzeżenie wywołało nową serję jęków Ironfielda.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Szykany ze strony senatu gdańskiego.

Ludność polska, zamieszkała na terenie Wolnego Miasta zgłasza płomienny protest.

(js) O dziwnym stosunku Wolnego Miasta Gdańska do Polski, bez której poparcia byłoby ono przecie skazane na zagładę gospodarczą, pisaliśmy już niejednokrotnie. Podnosiliśmy już nieraz nielojalność poszczególnych senatorów, szczujących — z okazji częstych zjazdów wszechniemieckich — na nasze państwo i niestety donosić musieliśmy i nieustających napaściach słownych i czynnych na obywateli polskich. Wyrażaliśmy przytem żal z powodu zbyt ustępliwego stanowiska przedstawiciela przy senacie. Że zastrzeżenia nasze były słuszne, gdyśmy twierdzili, iż władze gdańskie nie umieją się dostosować do wersalskiego tonu naszej dyplomacji i że trzebaby wobec nich raczej uderzyć pięścią w stół, dowodzi protest ludności polskiej, zamieszkałej na terenie Wolnego Miasta, która zdana na własny los wzięła inicjatywę w swoje ręce i zwołała wielki wiec manifestacyjny.

Wiec ten odbył się ubiegłej niedzieli przy tłumnym udziale Polaków. Zagaił go ks. poseł Miszewski, dłuższe przemówienie zaś wygłosił poseł dr. Mroczyński, który w mocnych, ale słusznych słowach przedstawił niesprawiedliwą postawę władz gdańskich w odnoszeniu do obywateli narodowości polskiej. Zebrani uchwalili następnie rezolucję, w której piętnują krzywdę, jaka im się dzieje od lat. Oto dosłowny tekst tej uchwały:

„Ludność polska, zamieszkała na terenie W. M. Gdańska, po wysłuchaniu szeregu mówców na wiecu zwołanym w dniu 20 października 1929 r. w Gdańsku przez Gminę Polską jako naczelną jej organizację, stwierdzą, co następuje:

Senat gdański, wbrew traktatowi, wersalskiemu i konwencjom czyni stale różnice pomiędzy ludnością W. M. Gdańska, mówiącą po polsku i niemiecku, na krzywdę ludności polskiej, czego dowodem są różne enuncjacje urzędowe jak np. mowy senatorów Strunka i prałata Sawatzkiego, w których oświadcza się, że ludność polska w Gdańsku musi wymrzeć.

Polska ludność W. M. Gdańska nie jest przyjmowana do urzędów publicznych, a gdy niektóre instytucje przyjmą wyjątkowo jednostki polskie, czyni się z nich objekt szykan nacjonalistycznych i nienawiści narodowej. Polska ludność W. M. Gdańska, jest upośledzona pod względem religijnym i kulturalnym. Przeciwko tej ludności skierowane są prawa wyjątkowe, nie gorsze od pruskich. Nad ludnością tą czynione są bezprawia administracyjne, jak niezatwierdzenie wyborów polskich sołtysów. Opieka religijna w języku polskim jest zupełnie niewystarczająca, a petycje polskiej ludności pozostają bez odpowiedzi. Te fakty dowodzą, że nieprawdą jest publiczne oświadczenie prezydenta senatu gdańskiego p. Sahma, jakoby ludności polskiej w Gdańsku powodziło się najlepiej ze wszystkich t. zw. mniejszości narodowych na całym świecie.

Polska ludność W. M. Gańska protestuje uroczyście przeciwko takim powiedzeniom, oraz przeciwko tolerowaniu przez senat gdański przeróżnych antypokojowych i antypolskich kongresów urządzanych w Gdańsku, które podburzają jedną część ludności przeciwko drugiej i które obrażają uczucia narodowe polskiej ludności, prowadząc Gdańsk zamiast do ładu i spokoju do nienawiści i anarchji.

Polska ludność W. M. Gdańska apeluje do swoich posłów do Volkstagu i do Gminy Polskiej, aby wszystkie bezprawia i niesprawiedliwości, które spotkały tę ludność w Gdańsku, ująć we formę memorjałów dowodowych dla wręczenia ich traktatowym opiekunom tej ludności tj. Rządowi polskiemu i Lidze Narodów. Polska ludność W. M. Gdańska zapewnia jednocześnie swoich posłów, że w uciążliwej ich walce o prawa tej ludności popierać ich będzie solidarnie wszelkiemi drogami i środkami jej dostępnemi“.

Komuniści będą chcieli wywołać strajk w kopalniach.

Policja ujęła prowodyrów.

Sosnowiec, 23. 10. (AW.) Policja śledcza w Sosnowcu wykryła, że na terenie Zagłębia działa szajka komunistów, przysłana tu przez centralne władze komunistycznej partji polskiej w Warszawie. Akcja ta miała na celu wywołanie generalnego strajku w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego i Śląskiego. W wyniku obserwacyj ustalono, że główny sztab komunistyczny odbywa zebrania konspiracyjne na Śląsku. Po ustaleniu, że jedno z podobnych zebrań odbywa się w Wełnowcu pod Katowicami, wkroczyła tam policja sosnowiecka i śląska, aresztując Romualda Winiarskiego z Dąbrowy Górniczej, Pawła Tarosza z Sosnowca, który dopiero dnia 1 lipca br. ukończył odbywanie kary 4 lat więzienia za robotę komunistyczną oraz przybyłych z Warszawy i zamieszkałych ostatnio w Katowicach Abrama Przysuskiego i Władysława Wrzoska. Wszyscy wymienieni są płatnymi funkcjonarjuszami KPP w Warszawie. W toku dalszych dochodzeń aresztowany został w Katowicach Henryk Szwarcman, występujący pod pseudonimem Rudolf, członek centralnego komitetu KPP w Warszawie, Ernest Better z Bielska, Jaheta Kiszler z Bielska. W mieszkaniu, gdzie dokonano aresztowania, znaleziono mnóstwo materjałów obciążających w postaci ulotek, zapisek itp. Pozatem aresztowani zostali na terenie Zagłębia Józef Szywała z Będzina, członek okręgowego komitetu Zagłębia Dąbrowskiego, Józef Król z Sosnowca, oraz Bolesław Przybylak z Dąbrowy. Wszystkich aresztowanych po przesłuchaniu przez sędziego śledczego odwieziono do więzienia w Mysłowicach.

Tajemniczy zamach na piękną kobietę.

(ak.) Jak nikczemnie postępują czasami ludzie, o tem świadczy przebieg sensacyjnego procesu, który przed kilku dniami odbył się przed sądem przysięgłych w Albi w południowej Francji. Piękna kobieta, żona kupca Rollanda, utrzymywała przez dłuższy czas stosunki z bardzo zamożnym handlarzem bydła Gleize. Nagle ów handlarz pragnął zerwać z piękną panią Rolland i uczynił to w sposób niezwykle nikczemny.

Pewnego wieczoru, wracając samochodem z miasta Toulouse do Albi, Geize natknął po drodze na auto, które zatrzymało się na szosie rzekomo z powodu defektu motoru. W chwili, gdy Geize podszedł do tego samochodu, dał się słyszeć przeraźliwy krzyk kobiecy. Obcy szofer, którego twarzy nie można było rozpoznać przez skórzane okrycie głowy oraz okulary samochodowe, wylał na twarz pani Rolland zawartość całej butelki witrjolu. W strasznych boleściach biedna kobieta wiła się po ziemi. Nieznany szofer po tym zamachu natychmiast rzucił się do swego samochodu i odjechał. Geize natomiast udawał, że szczerze opiekuje się panią Rolland — tymczasem nie pomyślał o tem, ażeby ją zawieść autem do najbliższego szpitala, lub też gonić za zbrodniarzem. Uderzyło to policję. Geize miał opinję jaknajgorszą, więc aresztowano go, aczkolwiek niemożliwem było dowieść mu współudziału w tej nikczemnej zbrodni.

Ongiś tak piękna pani Rolland, obecnie strasznie zeszpecona: twarz poparzona, skurczona, utrata jednego oka, drugie znacznie osłabione. Do tego kompromitacja przed całym światem.

Przez przypadek wyśledzono zbrodniarzy. Mianowicie jakiś kupiec nazwiskiem Iglesias siedząc w restauracji, słyszał, jak przy stole sąsiednim rozprawiano na temat tego zamachu. Iglesias udawał że śpi, wrzeczywistości jednak przysłuchiwał się rozmowie. Byli to dwaj zamachowcy, którzy dzielili się kwotą 700 franków, otrzymanych od Geizy. Podsłuchanie tej rozmowy doprowadziło do wykrycia zbrodniarzy, będących narzędziem w ręku nikczemnego Geizy, który chciał się pozbyć w tak okrutny sposób swej kochanki. Przed sądem oskarżeni, a zwłaszcza Geize, nie chcieli przyznać się do winy. Sąd przysięgłych skazał wszystkich trzech zbrodniarzy na 7 lat ciężkiego więzienia.

Z lazurowego wybrzeża.

II.

Nowa Nizza to wielkie, wytworne i bardzo nowoczesne miasto, o pięknych, szerokich, wysadzanych drzewami ulicach, wśród których króluje Avenue de la Victoire, ze swemi eleganckiemi magazynami, nie ustępującemi w niczem magazynom paryskim z rue de la Paix, czy wielkich bulwarów. Nowa Nizza to przedewszystkiem jednak słynna promenade des Anglais, jeden z najpiękniejszych bulwarów świata, mający 7 klm. długości, a 26 metrów szerokości. Promenade des Anglais, oblana przez dzień cały jaskrawem słońcem Południa, ma po jednej stronie szereg wspaniałych hoteli i wytwornych kawiarni, a po drugiej morze... cudowne, zależnie od pory dnia stalowo szafirowe lub turkusowo seledynowe morze.

Tutaj u podnóża promenade des Anglais ciągnie się plaża nie piasczysta co prawda lecz kamienista, nie mniej jednak kusząca obietnicą rozkosznej kąpieli w chłodnych falach „zatoki Aniołów“. To też roi się tu od pstrych kostjumów kąpiących czy opalających się na słońcu i od żółtych kopuł ogromnych parasoli. Szum morza i muzyka rozbrzmiewająca z plażowych kawiarni wtórują śmiechom rozbawionych letników, którzy w promieniach złotego słońca Riwiery zdają się zapominać o troskach i kłopotach życia codziennego.

Główny sezon nicejski trwa wprawdzie od grudnia do kwietnia, nie mniej jednak i teraz jest tu sporo osób. Obecni goście są to albo turyści, zwiedzający w drodze do Włoch czy Szwajcarji zimową stolicę Francji, albo letnicy, którzy przybyli do Nizzy, spragnieni po ostrej zimie rozkosznego ciepła Południa i skuszeni pewniejszą pogodą, niżeli pogoda w północnem Deauville czy też niższemi cenami, aniżeli ceny w modnem lecz drogiem Biarritz.

Wśród gości przeważają tutaj, jak zresztą wszędzie na Zachodzie Anglicy. Na dziesięciu gości w pensjonacie znajdziesz co najmniej sześciu synów Albjonu.

Nizza w przeciwieństwie do pobliskiego Beaulieu jest przemiłem miejscem pobytu i w lecie zwłaszcza na wybrzeżu upał Południa, złagodzony orzeźwiającym powiewem morza i przesycony zapachem kwitnących oleandrów wydaje się wprost rozkosznym.

Nizza poza przyjemnościami, jakich sama dostarcza, nastręcza sposobność do licznych, a urozmaiconych wycieczek. Już samo lazurowe wybrzeże, chlubiące się takiemi miejscowościami, jak arystokratyczne Cannes, urocze i dumne ze swej piasczystej plaży Juan des Pins, starożytne Ville Franche, bajkowo piękne Monaco, słynne na cały świat Monte-Carlo, wreszcie kryjąca się wdzięcznie w górach, a zwana „perłą Francji“ Mentona daje turyście wielką ilość wrażeń. Pozatem jednak liczne biura podróży ułatwiają wycieczki auto-carami w pobliskie, a tak pełne piękna Alpy Nadmorskie, lub też za pośrednictwem statków pozwalają żądnemu wrażeń turyście dotrzeć na „l'ile de beaute“, ojczyznę Napoleona, pełną egzotycznego wdzięku Korsykę.

Nizza w lecie jest jak piękna, światowa, otoczona wielbicielami kobieta, która odpoczywając po szale karnawałowym, a przygotowując się do nowych sukcesów odrzuca precz wszelkie szminki, pudry i róże i ukazuję się nam w swej naturalnej, tchnącej nieprzepartym powabem krasie.

J. Str.

Z KRAJU.

WILNO. Po 111 latach przestaje pracować. Do wydziału opieki społecznej magistratu wileńskiego zgłosiła się prawdopodobnie najstarsza w Polsce petentka. Jest nią Agata Krawcewiczowa licząca 111 lat. Sędziwa staruszka trzyma się krzepko, doskonale widzi i do niedawna pełniła funkcje dozorczyni w jednym z domów wileńskich. Zajęcie to objęła w 91 roku życia i przez 20 lat pracowała sumiennie. Staruszkę obiecano ulokować w przytułku miejskim.

KATOWICE. Szkoła powszechna za 2 i pół miljona złotych. Miasto Katowice przystąpiło do budowy nowej szkoły powszechnej w Zawodzie kosztem 2½ milj. zł. W przyszłym roku będzie budowana szkoła w południowej części miasta. Będą to największe gmachy szkół powszechnych na terenie woj. śląskiego.

BOCHNIA. Katastrofa samochodowa pociągnęła za sobą śmierć. W Kraźnicy pod Bochnią wydarzyła się katastrofa samochodowa, w której poniósł śmierć na miejscu inż. Władysław Sołtys, prowadzący samochód. Samochód wywrócił się do przydrożnego rowu głębokości 2½ metra, przygniatając inż. Sołtysa. Szofer wyszedł z katastrofy cało, ponieważ zdążył wyskoczyć z samochodu.

CIESZYN. Wagon pociągu towarowego wykoleił się w czasie biegu. Między stacjami Baranowice i Golinów wykoleił się wagon próżny pociągu towarowego, zdążającego z Cieszyna do Bielska. Ponieważ personel kolejowy nie zauważył wypadku, wagon wlókł się za pociągiem na przestrzeni 2 km., wyrządzając wielkie szkody na torze i powodując przerwę w ruchu na tej przestrzeni, ze względu na uprzątanie i naprawę toru.

Balon niemiecki pod Łodzią.

Nocą dnia 22 bm. zabłąkał się balon niemiecki w powiecie brzezińskim pod Łodzią. Balon nosi nazwę „Grobenwirk“ o pojemności 800 m. kb. Pasażerowie, pochodzący z Berlina, nie posiadali paszportów ani zezwoleń na wjazd do Polski. Rzekomo wylecieli oni z pod Berlina z trzema innemi balonami, które w wyniku pewnego zakładu wystartowały w Czechosłowacji, a wskutek nagłej mgły i przeciwnych wiatrów zbłądziły.

Balon rozebrano, zatrzymując go, a pasażerów oddano do dyspozycji władz.

Z Prus Wschodnich.

Pierwszy zjazd katolicki. W „Gazecie Olsztyńskiej“ popiera jeden z księży-Warmjaków kiełkującą od dawna myśl zwołania wielkiego zjazdu katolickiego, na którym duchowieństwo i wierni mogliby się swobodnie wypowiedzieć w języku polskim, publicznie manifestując swoje uczucia religijne.

*

Wybory do sejmików powiatowych i do sejmiku krajowego odbędą się dnia 17 listopada. Ludność polska ustaliła już listę swoich kandydatów. Do sejmiku krajowego na pierwszem miejscu kandyduje ks. Osiński z Warmji, na drugiem gospodarz mazurski Leiding. Dotychczas mieli rodacy nasi tylko jednego zastępcę w Królewcu, śp. ks. Barczewskiego.

*

Nowy niemiecki pomnik plebiscytowy. W Jańsborku położono kamień węgielny pod pomnik „zwycięstwa“ plebiscytowego. Przemowy przy tej okazji wygłosili dwaj zaprzańcy mazurscy: nauczyciel Salomon i adwokat von Lojewski, kierownik propagandy antypolskiej w czasie plebiscytu 1920 r.

*

Samolot, który jednych przestraszył, a drugich ucieszył... Nad Szczytnem przelatywał ub. tygodnia samolot i mówiono, że to znowu „szpiegostwo“ polskie. Okazało się jednak, że był to samolot czeski, lecący do Królewca.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Kronika kościelna.

Z archidiecezji gnieźnieńskiej. J. E. Ks. Kardynał Prymas zamianował ks. Michała Kozala, dotychczasowego ojca duchownego, rektorem Arcybiskupiego Seminarjum Duchown. w Gnieźnie, zwalniając równocześnie z tego stanowiska ks. prof. dr. Aleksandra Żychlińskiego, który obejmuje katedrę dogmatyki w Seminarjum Duchownem poznańskiem; ks. prof. dr. Kazimierza Kowalskiego, wicedyrektora Arcybiskupiego Seminarjum Duchownego w Gnieźnie, profesorem zwyczajnym filozofji i etyki społecznej oraz delegatem Episkopatu Polski dla Związku Akademickich Kół Misyjnych w Polsce; ks. docenta Andrzeja Wronkę profesorem nadzwyczajnym Arcybiskupiego Seminarjum Duchownego w Gnieźnie; ks. dziekana Jana Wiśniewskiego w Łubowie przewodniczącym Komisji Kasy Emerytalnej obu archidiecezyj.

W administrację oddano: ks. Łucjanowi Bergerowi, dotychczasowemu wikarjuszowi we Wrześni, beneficjum w Jarząbkowie; ks. Walentemu Trzybińskiemu, dotychczasowemu profesorowi nauki religji oraz prefektowi Arcybiskupiego Konwiktu w Wągrowcu, beneficjum w Łagiewnikach.

Na wikarjat powołano: ks. Walentego Wnuka z Szubina na 4 wikarjat przy kościele Św. Trójcy w Bydgoszczy.

Z archidiecezji poznańskiej. J. E. Ks. Kardynał Prymas zamianował: ks. Stefana Durzyńskiego, dotychczasowego kanclerza Kurji Arcybiskupiej referentem przybocznej kancelarji Prymasa Polski; ks. Franciszka Jedwabskiego, dotychczasowego prokuratora i lektora Arcybiskupiego Seminarjum Duchownego w Poznaniu, kanclerzem Kurji Arcybiskupiej; ks. Antoniego Czeszewskiego, dyrektora Kasy Kurji Arcybiskupiej, obrońcą węzła małżeńskiego Metrop. Sądu Duchownego; ks. Łucjana Bernackiego, wikarjusza archikatedralnego, notarjuszem Metrop. Sądu Duchownego; ks. Ludwika Jarosza, sekret. gen. Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, wykładowcą socjologji praktycznej w Arcybiskupiem Seminarjum Duchownem.

Na wikarjat powołano: ks. Kazimierza Borowicza ze Swarzędza do kościoła św. Jana w Poznaniu; ks. Przemysława Osowidzkiego z Jutrosina do Dolska; ks. Leona Srokę, dotychczasowego nauczyciela religji przy niemieckiem gimnazjum w Poznaniu, do Swarzędza.

Kolektura Państw. Loterji

Klasowej Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Generalna dyrekcja loterji państwowej przyznała zarządowi głównemu Związku Obrony Kresów Zachodnich w Poznaniu kolekturę państwowej loterji klasowej. Losy rozsprzedawają biura Z. O. K. Z. Na Pomorzu biuro okręgu pomorskiego Z. O. K. Z. Toruń, Kopernika 5, telefon 503. **Obecnie są już do nabycia losy do I. klasy 20 państwowej loterji klasowej.**

Ponieważ zysk z kolektury przeznaczony jest na prace Związku Obrony Kresów Zachodnich, nie wątpimy, iż wszyscy nabywający losy, będą korzystali z pośrednictwa kolektury Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Komasacja gminna w Poznańskiem.

Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało projekty rozporządzeń Rady Ministrów o zniesieniu obszaru dworskiego Podzamcze w pow. kępińskim, woj. poznańskiego i włączenie jego terytorjum do gminy wiejskiej, o zniesienie obszaru dworskiego Izdebki w pow. wyrzyskim, woj. poznańskiego i włączenie do gminy Sławko, wreszcie o zniesienie gminy wiejskiej Czeluścinek w pow. gostyńskim woj. poznańskiego i włączenie jej do gminy Czeluścin.

Fordon.

Harcerstwo. Założony w ub. roku w naszem miasteczku oddział harcerzy, rozwija się coraz więcej i rokuje dobre nadzieje na przyszłość.

Łobżenica.

Wenta na biednych miasta. Dnia 3 listopada br. (w niedzielę) o godz. 5 po poł. odbędzie się z inicjatywy towarzystwa pań św. Wincentego a Paulo w sali p. Wieczorka wenta na najbiedniejszych m. Łobżenicy. Zarząd przygotowuje przeróżne niespodzianki, aby gościom uprzyjemnić chwile pobytu na tej wencie. Panie Wincentynki proszą o poparcie wenty oraz o składanie w naturaljach lub w gotówce darów na tak szlachetny cel do rąk przewodniczącej p. Marji Reflińskiej w Łobżenicy.

Strajk w zawodzie krawieckim w dziedzinie konfekcji męskiej.

Z Poznania donoszą:

Ruch zarobkowy w zawodzie krawieckim dla konfekcji męskiej osiągnął stan największego wrzenia z powodu odmownego stanowiska pracodawców.

W niedzielę 20 bm. odbyło się w sali p. Jarockiego przy ul. Masztalarskiej w Poznaniu zebranie Polskiego Związku Krawców i Krawczyń konfekcji męskiej, na którem w rezultacie długich narad proklamowano strajk od poniedziałku rano.

Zarobek pracowników zawodowych konfekcji wynoki 42 grosze na godzinę, przyczem pracownicy obarczeni rodziną, chcąc zarobić minimum utrzymania, **muszą pracować dziennie 20 godzin.**

Mówca pracowników wywodził na zebraniu, że gotowy ubiór, wystawiony w oknie za 120 złotych przynosi pracownikom **8 zł zarobku.**

Pracodawcy zagrozili pracobiorcom przez swego syndyka Zygalskiego, że jeżeli się nie zgodzą na ich propozycję ugody, poruczą wykonywanie konfekcji męskiej **żydom w Brzezinach i Łodzi,** którzy przy urządzeniu fabrycznem swych warsztatów, będą mogli wykonywać pracę za tę cenę.

Powstało z tego powodu **wielkie oburzenie** na zebraniu, zwłaszcza, że fabrykanci poznańscy konfekcji męskiej zarabiają na gotowych ubraniach 50 procent, a od roku 1924 mimo drożyzny i trudności gospodarczych ludności taryfy nie zmieniali.

Strajk obejmuje 470 pracowników i pracowniczek.

Celem prawidłowego przeprowadzenia strajku wybrano komisje: strajkową, kontrolną i warsztatową.

Śmiała kradzież w zamku w Kobylnikach.

Z Kruszwicy donoszą: Nieznani dotąd sprawcy zakradli się do zamku majętności Kobylnik obok Kruszwicy, własności barona Willamowicz-Moellendorfa. Złodzieje rozbili kredens, różne kasetki i przeszukali wszystkie szuflady. Łupem włamywaczy padło mnóstwo drogocennych pamiątkowych rzeczy, jak: 3 złote zegarki, srebrne zastawy stołowe, branzoletki, i inne wartościowe przedmioty, a nawet jedna szczęka z złotemi zębami. Szkodę oblicza się na około 20 000 zł.

Wszczęte natychmiastowe poszukiwania za złodziejami przez miejsc. Poster. Pol. Państw. nie dały dotychczas żadnego rezultatu.

Szubin.

Z posiedzenia Rady Miejskiej. Sobotnie posiedzenie Rady Miejskiej, któremu przewodniczył dyr. Walkowski, przeciągnęło się do późnej nocy ze względu na obfity materjał obrad. Rada Miejska przyjęła do wiadomości sprawozdanie komisji rewizyjnej z nadzwyczajnej rewizji Kasy Miejskiej. Uchwałę Magistratu, zaczepiającą ważność ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej nie przyjęto do wiadomości i podtrzymano w całej rozciągłości powzięte uchwały z dnia 28. 9. br. Na uzasadnienie tej okoliczności podała Rada Miejska Magistratowi w odpowiedzi cały szereg motywów. Sprawę zapłacenia połowy kosztów leczenia chorych w szpitalu powiatowym, uchwalono zwrócić Magistratowi do ponownego rozpatrzenia. Do komisji szacunkowej do spraw podatku dochodowego na rok 1929-30 wybrano jednogłośnie na członków pp. Bembnistę Jana, Cerkaskiego Walerjana i Grzezińskiego Franciszka. Na zast. pp. Siuchnińskiego Józefa, Dypczyńskiego Karola i Dąbrowskiego Henryka. Uchwałę co do zaciągnięcia pożyczki na rozbudowę elektrowni zmieniono o tyle, iż zaciągnięcie resztującej sumy 70.000 zł pozostawiono narazie w zawieszeniu. Regulamin komitetu rozbudowy miasta uchwalono z pewną zmianą § 2. Rada Miejska upoważniła Magistrat, by ten przyszedł z pomocą chorej Błażyńskiej - Grunewald. Na zastępcę burmistrza wybrano większością głosów sekretarza Wydziału Powiatowego p. Jana Knittera z Szubina.

Nakło.

Osobiste. Pan Jan Megger st. asyst. pocztowy został przeniesiony dekretem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy do Pruszcza pod Bydgoszczą jako naczelnik urzędu.

Brawo, „Harmonja"! Znane i ruchliwe Tow. śpiewu „Harmonja" urządza w dniu 26. bm. miłą rozrywkę dla wszystkich obywateli grodu Nadnoteckiego przez wyświetlenie w kinie „Polonja" potężnego dramatu p. t. „Ewa w futrze". Całość tego wspaniałego obrazu da nam możność poznania podłej służby szpiegowskiej i wzruszy widzów do głębi. To też jesteśmy przekonani, że całe obywatelstwo m. Nakła gremjalnie poprze imprezę Tow. śpiewu „Harmonja". Do obrazu będzie przygrywała orkiestra składająca się z 6 osób. Orkiestra dostosowana do obrazu, **występ tylko w sobotę, dnia 26. bm. o godz. 20,15.** Bilety, które członkowie Tow. sprzedają w mieście są ważne także na piątek i niedzielę.

Do nowej **Rady Miejskiej** wchodzą nast. radni: z listy nr. 1 (Wolne Związki Zawodowe) pp.: Budnik Paweł murarz, Kędzierski Władysław dekarz, Nowak Andrzej robotnik. Lista nr. 2 (niemiecka) pp.: Adolf Tschinkel insp. ubezp., Elżbieta Poetz nauczycielka. Lista nr. 3 (obywatelska) pp.: Kryszkiewicz Kazimierz kupiec, Gąsiorowski Kazimierz m. malarski, Marciniak Franciszek naucz. gimn., Biniakowski Tomasz rolnik, Kowalski Ksawery m. rzeźnicki, Witosławski Czesław kupiec. Lista nr. 4 (Zjednoczenie Zawodowe) pp.: Piotr Szafran urzędn. pryw., Andrzej Ruciński kolejarz, Ksawery Stasiński książkowy. Lista nr. 5 (II. obywatelska) pp.: Mindak Jan emeryt. nauczyciel gimn., Cichy Wład. architekt, Sajdakowski Franciszek m. dekarski, Kędzierski Michał ład. kol. państwowych.

Nowy badacz mięsa na obwód miejski p. Korpolewski objął urzędowanie z dniem 15. bm. zaś p. Giełczyk został przeniesiony do Białośliwia.

Koncert fortepianowy p. Korsakowej. Dnia 25. bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w auli gimnazjum państwowego koncert fortepianowy p. Korsakowej, znanej ze swych występów artystycznych w miastach Pomorza. Na program składają się najcelniejsze utwory Chopina, Griega, Liszta i wyjątki z opery „Carmen" Bizeta. Ze względu na tak poważną stronę duchową, jak i na to, że połowa dochodu przeznaczona jest na pomoc dla niezamożnych uczniów, należy się spodziewać jak najliczniejszego udziału. Bilety w cenie 50 gr — 2 zł nabyć można u p. Malickiego i przed koncertem w gimnazjum.

Inowrocław.

Narodowy Uniwersytet Robotniczy. Dnia 18 bm. w śródmieściu odbyły się następ. wykłady Narod. Uniwers. Robotniczego: dyr. W. Kołodziej mówił na temat: „O warunkach powodzenia pracownika w przedsiębiorstwie", a w tym wykładzie poruszył aktualną sprawę naukowej organizacji pracy. Poza tem tegoż dnia prof. R. Molski mówił „O poprawnem władaniu językiem polskim w mowie i piśmie", a ciąg dalszy **na ten sam temat** omawiał w dniu 21 bm. **Również dnia 21 bm.** prof. M. Kadlec wygłosił ciekawy wykład krajoznawczy „O Tatrach", ilustrując mowę licznemi przezroczami.

Na lotnisko w Inowrocławiu. Składki na budowę lotniska w Inowrocławiu rosną z dnia na dzień, a codzień wpływa na ten cel po kilkadziesiąt złotych. Prace niwelacyjne na upatrzonym placu miejskim mają być rozpoczęte jeszcze w roku bieżącym, co da możność dostarczenia pracy bezrobotnym.

Gniezno.

O odzież dla biednych. Stow. Pań Mił. św. Wincentego par. św. Wawrzyńca zwraca się do obywatelstwa m. Gniezna z gorącą prośbą o odzież i bieliznę dla biednych, którą składać można w probostwie św. Wawrzyńca.

Z okazji 50-lecia żarówki Edisona elektrownia miejska urządziła iluminację w mieście.

Repertuar kin. Apollo: „Z dymem poża- [illegible] miłości".

Karygodny samosąd gospodarza. Między p. Foltynowiczem, właścicielem kina „Apollo" a dzierżawcą tegoż kina p. Politowiczem od dłuższego czasu istnieje spór, który p. Foltynowiczowi służy jako pole do popisów w urządzaniu dzierżawcy różnych szykan. Otóż w ub. piątek np. p. Foltynowicz przy pomocy swoich ludzi urządził formalny najazd na kino „Apollo" wyrządzając dzierżawcy wielkie szkody. O godz. 3 rano wojowniczy starzec rozkazał ludziom włamać się do kinoteatru i wynieść fortepian i krzesła, następnie wyłamano drzwi, prowadzące do aparatowni, oderwano i usunięto klatkę schodową w sieni operatorni, odmontowano dwa aparaty projekcyjne, i ulokowano w biurach p. Foltynowicza. Jest nadzieja, że p. Foltynowicz nie dopuści się ponownie podobnej swawoli, albowiem sąd zagroził mu na wypadek „powtórki" grzywnę 3000 zł.

Wypadek samochodowy. Niedaleko Dziekanki samochód o nieznanym numerze najechał na 6-letniego chłopca, który doznał lekkiego zdarcia naskórka u lewej nogi.

Oborniki.

Tydzień dziecka. W dniach 22. 9. do 29. 9. 1929 r. odbył się w całym powiecie obornickim „Tydzień Dziecka". Utworzono komitet powiatowy pod przewodnictwem lekarza powiatowego p. dr. Rucińskiego, a następnie ośm komitetów lokalnych ze wszystkich miast powiatu.

Roczne zebranie W. P. K. R. na powiat obornicki odbyło się dnia 29. ubm. w hotelu Centralnym w Rogoźnie. Zebranie zagaił prezes powiatowy dr. Gładysz z Młynkowa, referat wygłosił prezes powiatowy p. dr. Gładysz z Młynkowa na temat „Kryzys zbożowy w Polsce". Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja. Powiat obornicki posiada 15 Kółek Rolniczych, skupiających się przeszło 850 członków rolnych. Po zebraniu wyświetlono dwa filmy p. t. „Produkcja mleka" i „Wesele na Kujawach".

Akademja ku czci Kazimierza Pułaskiego. Dnia 11. bm. odbyła się uroczysta akademja ku czci Kazimierza Pułaskiego.

Poświęcenie pomnika N. M. P. W ub. niedzielę obchodziła parafja obornicka poświęcenie pomnika N. M. P. wykonanego wedle projektu architekta Cibichowskiego w Poznaniu. Przy udziale licznych towarzystw i bractw kościelnych i duchowieństwa dekanalnego i przedstawicieli władz wyruszyła wspaniała procesja na plac przy ulicy Dworcowej, gdzie ofiarnością parafjan wzniesiony został ośm metrów wysoki pomnik ku czci Królowej Korony Polskiej.

Socjalizm na Pomorzu topnieje.

Robotnicy poznali już obłudę czerwonych popsujów.

Wybory samorządowe przeprowadzone w październiku w miastach Zachodniej Polski, wykazały ponad wszelką wątpliwość załamanie się zupełne wpływów socjalizmu.

Wpływy socjalistyczne na Pomorzu miały swoją ciekawą linję rozwoju. W wyborach do Rad Miejskich w roku 1925 socjaliści nie stanowili jeszcze silnego stronnictwa i nie skupili na swych listach większej ilości głosów. Wpływy socjalistyczne zaczęły natomiast rosnąć od roku 1926 w sposób nader szybki, do czego przyczyniły się niedola mas pracujących, sprawna organizacja propagandowa i niepewne stosunki w państwie. Wybory do sejmu przyniosły poprostu niespodziankę. Na listę nr. 2 padły po raz pierwszy tysiące głosów. W samym Grudziądzu np. na listę socjalistów padło 5500 głosów, w powiecie około 6000. Toruń w tym samym czasie miał 4000, powiat Toruń 6784 socjalistów.

Tego rodzaju wynik wyborów, które dały socjalistom po raz pierwszy z Pomorza 1 mandat do Sejmu stawiały miasta Pomorskie w zbliżających się wyborach samorządowych wobec niebezpieczeństwa, opanowania Rad Miejskich przez socjalistów.

W to przyszłe zwycięstwo wierzyli socjaliści niezłomnie, szykując się nawet już do objęcia władzy.

Tymczasem zaszła znów niespodzianka. Okazało się, że zwycięski pochód socjalizmu został przełamany w zupełności.

W wrześniu br. przy wyborach w Toruniu socjaliści stracili przeszło 1000 głosów. W październiku b. r. głosowanie w Grudziądzu przyniosło czerwonym towarzyszom istny pogrom, zamiast bowiem 5500 otrzymali tylko 2200 głosów. Ubytek wynosi 60 proc. Można więc mówić o początku likwidacji P. P. S. na naszym terenie.

Stało się to mimo silnej propagandy socjałów rozpoczętej dawno przed wyborami na tle nadużyć, jakie zaszły w grudziądzkim magistracie. Socjaliści, będąc w mniejszości w poprzedniej Radzie, winę za nadużycia zwalali jak zwykle na inne kluby, głosząc równocześnie, że ich przyszłe rządy w mieście wszystkie nieprawości wyplenią. Stanowisko to nie przeszkodziło ich wodzowi żydowskiemu adw. Pehrowi podjąć się za wysokiem wynagrodzeniem obrony głównego sprawcy nadużyć w Kasie Miejskiej, Szczygła.

Mamy wrażenie, że robotnik polski ma dość obłudnych obiecanek czerwonych i popierać żydowskiej międzynarodówki dalej nie będzie. Śladem Grudziądza niechaj pójdą inne miejscowości, a z socjalistami, żerującymi na biedzie polskiego robotnika, prędko skończymy.

K.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 25. bm. włącznie apteka „Radziecka“, ul. Szeroka.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

Dnia 23. bm. o godz. 8 wiecz. nieodwołalnie ostatni raz po cenach najniższych (najdroższy bilet kosztuje 2 zł) rewelacyjna sztuka E. Kalkowskiej p. t. „Proces Jakubowskiego“.

W czwartek, dnia 24. bm. o godz. 7,30 wiecz. jedyny występ Malickiej i Węgierko. Czwartkowy występ znakomitych artystów w świetnej, pełnej pastelowych barw komedji Nicodemi'ego p. t. „Świt, dzień i noc“ zgromadzi niewątpliwie tych wszystkich, którzy umieją podziwiać piękno i wielkość kunsztu aktorskiego.

Tydzień dziesięciolecia obrony granic zachodnich. Na podstawie zezwolenia Min. Spraw Wewn. organizuje Związek Obrony Kresów Zachodnich na obszarze całej Rzplitej Polskiej **w czasie od 3 do 9 listopada br.** „Tydzień Dziesięciolecia Obrony Granic Zachodnich“. Celem tygodnia jest propaganda programu Z. O. K. Z., zwiększenie ilości członków zwyczajnych i wspierających i zdobycie funduszów na prace Z. O. K. Z. przez sprzedaż znaczków (żetonów) „Dziesięciolecia Obrony Granic Zachodnich“ i wydawnictw Z. O. K. Z. Zarząd okręgu pomorskiego Z. O. K. Z., zwraca się z gorącym apelem do całego społeczeństwa polskiego na Pomorzu, ażeby w ciągu tygodnia licznie wstępowały w szeregi członków Z. O. K. Z. i ofiarnością swą poparło działalność tej organizacji.

Ujęcie świętokradcy. Dnia 18. bm. przytrzymany został Rosicki Stanisław, z zawodu piekarz, stały mieszkaniec m. Wrześni, woj. poznańskie, za rozbicie i okradzenie skarbonki w kościele w Grabi, pow. Toruń. W skarbonce znajdowało się 6,10 zł. Rosicki przyznał się również do kradzieży roweru w Stanominie, pow. Inowrocław, na szkodę Hermana Kistlera z Dąbrowy Biskupiej, oraz kradzieży narzędzi kowalskich na szkodę kowala w Murzynie, pow. Inowrocław. Skradzione przedmioty zwrócono poszkodowanym. Rosickiego odstawiono do dyspozycji p. prokuratora przy sądzie okręg. w Toruniu.

Pożar. Dnia 18. bm. spalił się na szkodę rolnika Szczupaka Stanisława, zam. w Zamku Bierzgłowo, pow. Toruń, stóg mieszanki, wartości 5000 zł. Stóg był ubezpieczony. Dochodzenia w kierunku ustalenia przyczyny pożaru w toku.

6 letnia dziewczynka zaginęła. Chmielewski Józef, zam. w Toruniu ul. Mickiewicza 109, zgłosił, że dnia 18. bm. o godz. 8 wysłał swoją 6-letnią córkę Czesławę po mleko do mleczarni Kellera przy ulicy Mickiewicza 114, która do domu nie powróciła. Ch. przypuszcza, że dziecko zabrała żona, z którą jest rozwiedziony, a która zamieszkuje w Warszawie.

Kino „Corso“ daje piękny film z Douglas Fairbanksem w roli głównej p. t. Robin Kood (Książe lasów), ponadto nadprogram.

Strajk robotników. Dnia 19. bm. zastrajkowało 26 robotników zatrudnionych przy przeładowywaniu buraków na dworcu w Lubiczu pod Toruniem. Robotnicy zatrudnieni są w firmie „Współpraca“ w Warszawie, filja Lubicz. Strajkujący zażądali podwyżki za przeładowanie buraków 45 na 46 gr od tony. Strajk nie jest zorganizowany, a kierują nim robotnik Kłosowski Jan i Labun Jan z Lubicza. Przebieg strajku spokojny. Na stacji tej znajduje się 325 ton buraków do przeładowania.

„Luna - Park“ w Toruniu. Przed paru dniami przybył do Torunia i rozłożył się obozem na placu za nowobudującym się gmachem wojewódzkim „Luna - Park“ urządzony na wzór „Wesołego miasteczka“ w Poznaniu. „Luna - Park“ cieszy się tu nadzwyczaj wielkiem powodzeniem.

Osiek.

Akademja ku czci Pułaskiego. W ub. niedzielę odbyła się w naszej wiosce akademja ku czci Pułaskiego. Mszę św. odprawił ks. Degórski, na której uczestniczyły tutejsze towarzystwa ze sztandarami. Po południu o godzinie 6 odbyła się w przepełnionych przez publiczność salach p. Cichosza akademja z bardzo urozmaiconym programem. Słowo wstępne wygłosił ks. Degórski, odczyt o Pułaskim p. Czerwiński kierownik tut. szkoły powszechnej, następnie deklamowały tak młodsi, jako i starsi bardzo piękne wiersze. Wreszcie chór męski pod batutą ks. Degórskiego i przy współpracy p. Mieczykowskiego odśpiewał na 4 głosy dwa utwory. Oklaskom nie było końca. Nadmienic jeszcze wypada, że po akademji odbyła się w salach p. Cichosza skromna zabawa. Czysty zysk przeznaczono na budowę kościoła.

Powstało tu Tow. Polsko-Katolickich Robotników pod patronatem ks. Degórskiego. Członków liczy ono narazie przeszło 40.

Dzień katolicki. Staraniem ks. Degórskiego zawiązał się komitet parafjalny VI. dnia katolickiego, który ustalił nast. program: W niedzielę dnia 27. bm. uroczyste nabożeństwo, z udziałem wszystkich towarzystw, które się stawią z sztandarami. O godz. 3,30 zbiórka wszystkich parafjan w szkole i wspólny wymarsz na nieszpory, potem pochód do salki p. Cichosza, gdzie się odbędzie akademja.

Legalizacja wag i miar odbędzie się dnia 25. bm. od godz. 10 w lokalu p. Marquardta.

Chojnice.

Nieszczęśliwy wypadek. P. Józef Lemiński, przetokowy P. K. P., jadąc z Chojnic do Powałek na rowerze, zawadził pedalem roweru o przydrożny kamień i upadł tak nieszczęśliwie, że doznał silnego potłuczenia głowy i reszty ciała. P. Lenińskiego odstawiono do domu, gdzie udzielono mu natychmiast pomocy lekarskiej.

Wojskowe uroczystości ku uczczeniu 150-tej rocznicy śmierci gen. Kazimierza Pułaskiego. Obchód 150-tej rocznicy śmierci Kazimierza Pułaskiego uczcił miejsc. garnizon nader uroczyście. W piątek rano po uroczystem nabożeństwie w kościele farnym, odbyła się wspaniała defilada wojsk, na rynku, przed dowódcą mjr. Fleszerem i władzami cywilnemi. W koszarach odbyła się akademja i pogadanki ku czci bohatera Kazimierza Pułaskiego.

Półtora roku więzienia dla wyrodnej matki. Przed tut. izbą karną odbyła się rozprawa przeciw mieszkance wsi Górki, niej. W. K., oskarżonej o zabójstwo nieślubnego dziecka. Po przeprowadzeniu dowodów rzeczowych i orzeczeniu lekarza rzeczoznawcy, sąd uznał K. W. winną zbrodni i skazał ją na rok i 6 miesięcy więzienia, zaliczając areszt prewencyjny.

Świecie.

Walne zgromadzenie T. C. L. na powiat świecki odbyło się w sali Sejmiku Powiatowego. Na marszałka zebrania zaproszono p. starostę powiatowego Kowalskiego a do pióra p. Piekarzównę. W zebraniu uczestniczył przedstawiciel sekretarjatu T. C. L. z Grudziądza p. Nowiński, który wygłosił referat o powstaniu i celach Tow. Czytelni Ludowych. Następnie wysłuchano sprawozdań skarbnika p. Zakrzewskiego, sekretarza p. Józefa Pokorskiego, oraz prezesa p. Ludwiczaka. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi dokonano wyborów na rok 1930. Do zarządu weszli: prezes p. Władysław Ludwiczak, wiceprezes p. prof. Eckstein, sekretarz p. Piekarzówna, skarbnik p. dyr. Zakrzewski, bibljotekarz i lustrator p. referent oświatowy Baliński. W skład zarządu wybrano też szereg innych osób. Oprócz tego wybrano sekcję finansową, której prezesem został p. Zakrzewski, sekcję bibljoteczną, sekcję teatrów ludowych i sekcję muzeum. Do tej ostatniej sekcji weszli m. in. p. starosta Kowalski prezes, ks. dziekan Konitzer i ks. Lehmann. Jako delegatów na sejmik oświatowy w Poznaniu wybrano pp. Ludwiczaka, Balińskiego i Cichowskiego z Zawad. Pod koniec sekretarz z Grudziądza p. Nowiński przypomniał o złotym jubileuszu T. C. L., który się odbędzie w przyszłym roku. Okolicznościowe odznaki można nabyć u p. Zakrzewskiego po 2 zł.

Wejherowo.

Kurs dla pracowników oświatowych. W dniach od 14 do 18 odbyły się tu kursy dla pracowników oświatowych. W kursach tych wzięło udział około 60 osób, przeważnie nauczycielstwo pow. morskiego. Kierownikiem kursu był radca kuratorjum szkolnego p. Błażewski.

Z Grudziądza.

Z TEATRU POLSKIEGO.

Środa. „Osobista sekretarka pana prezesa“. W środę powtórzenie niedzielnej komedji Fedora „Osobista sekretarka pana prezesa“, w której autor w sposób pogodny i słoneczny rozwija akcję zaciekawiającą widza od pierwszej do ostatniej sceny. „Osobista sekretarka pana prezesa“, to wcielenie tętna i rytmu dzisiejszego życia. Publiczność opuszcza widownię pod bezpośrednim urokiem komedji. W roli stenotypistki Zuzi urocza artystka p. Zofja Ustarbowska, dalszą obsadę tworzą pp. Izabella Rajska, Stefan Golczewski, Antoni Piekarski, Józef Sawicki, Zdzisław Suwalski, Olaf Słupski, Antoni Wojdan i inni.

Czwartek. „Wesoła wdówka“. W czwartek po raz trzeci operetka F. Lehara „Wesoła wdówka“ w prześlicznych ramach dekoracyjnych, z całą premjerową obsadą i efektownemi ewolucjami i popisami baletu. Bilety już sprzedaje dzienna kasa teatru.

Zebranie Ch. Z. Z. W dniu 17 października b. r. odbyło się ogólne miesięczne zebranie Chrześc. Zjedn. Zawod. w Grudziądzu, przy dość licznym udziale słuchaczy. Przewodniczył p. Michalak. W referacie sekretarz Kaszak wykazał, że pracownika polskiego zalicza się do najwydatniejszych w pracy. Lecz pod względem zarobkowym stoi bodaj w porównaniu do robotnika z innych państw na szarym końcu. Większą część winy ponoszą sami pracownicy, którzy po części z niedbalstwa i opieszałości nie są zorganizowani i chodzą luzem, lub łatwo ulegają złym pokusom i obietnicą naganiaczy socjalistycznych międzynarodówek, broniących jedynie własnych interesów i kieszeni. Dlatego czas najwyższy, aby robotnik polski skupił się w szeregi Ch. Z. Z. i wszczął akcję zarobkową na szerszą skalę zakrojoną. W dyskusji koledzy: Kolanowski, Grzebiński, Michalak i inni, podzielali wywody referenta. M. in. uchwalono przygotowany przez referenta wniosek do Rady Miejskiej o przyznanie wszystkim pracownikom i urzędnikom miejskim jednorazowej zapomogi w wysokości ich miesięcznego wynagrodzenia, celem umożliwienia im zaspokojenia potrzeb na nadchodzącą zimę.

Ku uwadze naszych szanownych czytelników. Zwracamy niniejszem uwagę zainteresowanym, że komunikaty towarzystw, wiadomości kościelne, które mają być zamieszczone w niedzielnym numerze, przyjmuje filja nasza w Grudziądzu jedynie do czwartku wieczoru. W piątek nadesłane komunikaty, mimo najszczerszej woli i chęci zamieszczać **nie możemy.** Prosimy uprzejmie do naszej prośby zastosować się, to nie będzie skarg, które powstają jedynie tylko dla tego, że owe komunikaty zapóźno się przysyła.

Polacy, wstępujcie w szeregi „Sokole“! Jak się dowiadujemy, zarząd okręgu III. urządza w listopadzie, miesiąc propagandowy idei „Sokolej“. Wyznacza się indywidualne nagrody dla tych członków „Sokoła“, którzy największą ilość nowych członków zdobędą. Zachęcić wypada wszystkich „Sokołów“, aby poszli za głosem swej władzy okręgowej i zdobywali dla gniazd swych jak największą ilość nowych, a dzielnych szermierzy. Na terenie miasta Grudziądza przyjmują kandydatów na członków: prezes Banaszak, Mickiewicza 4, prezes Nowak lub aptekarz p. Degórski, ul. Chełmińska do gniazda II. Chełmińskie przedmieście, do gniazda III. Małe Tarpno prezes Tomiak ul. Grudziądzka, a do żeńskiego Sokoła prezeska p. Kaczmarkówna, Lipowa 3. Do jazdy sokolej wiceprezes Szumski, lub sekretarz Fr. Skowroński w magistracie.

Kino „Apollo“ wyświetla doskonały dramat p. t. „Taniec miłości“. W roli głównej piękna Karmel Myers. W drugiej części programu komedja p. t. „Garderobiana Fifi“.

Baczność, lubownicy karykatur! Wspaniały album artystycznych ilustracyj (karykatur) „Dziennika Bydgoskiego“ opuścił prasę i można go nabyć w naszej filji w Grudziądzu, przy ulicy Groblowej 5, tel. 294, oraz zamawiać można w agenturach „Dziennika Bydgoskiego“ a na składzie mają kioski: p. M. Konarkowskiego przy ulicy Mickiewicza i pana Borowczyka przy ulicy J. Wybickiego (przed domem karnym) lub w hotelu „Królewski Dwór“, w cenie 4 zł za egzemplarz. Dla zbieraczy i lubowników karykatur jest to ładna pamiątka, bo zbiór tych karykatur jest bardzo liczny i niezwykle aktualny.

Przedstawienie amatorskie „Sokoła“ w Mniszku. Ub. niedzieli odbyło się przedstawienie sztuki ludowej p. t. „Łobzowianie“, wystawione przez Tow. gimn. „Sokół“ w Mniszku pod Grudziądzem. Amatorzy wywiązali się ze swych ról wspaniale. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, która w miłym nastroju trwała do białego rana.

Kino „Orzeł“ wyświetla wspaniały wschodni film z życia arabów p. t. „Miłość Beduina“. Historja romantycznej miłości szeika i niewolnicy. Bogaty nadprogram. Wkrótce ukaże się potężny dramat z życia nowoczesnego wielkich miast p. t. „Asfalt“.

Zebranie miesięczne Tow. Kupców Samodzielnych w Grudziądzu, odbędzie się w środę dnia 23 października br. o godz. 20 w hotelu p. Kellasa. Na zebraniu tem prezes Marchlewski zda sprawozdanie z konferernoji gospodarczej odbytej w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, a także wybrani będą delegaci na walne zebranie w Gdyni.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 23 października 1929 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Jana Kapistrana w., Seweryna.
Jutro: Rafała archanioła, Armelji.
Wschód słońca: godz. 6,41.
Zachód słońca: godz. 16,48.

DYŻURY APTEK:

Od 21 do 27 bm. włącznie dyżur nocny trzymają:
1) **Apteka Centralna**, ul. Gdańska;
2) **Apteka pod Lwem**, ul. Grunwaldzka.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739. (24212

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa galerji miejskiej.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w środę operetka Straussa **„Teresina“**, która cieszy się powodzeniem dzięki wesołej treści i doskonałej grze całego zespołu operetkowego z p. Lucyną Przestrzelską na czele.

W czwartek **„Carewicz“**. Początek o godz. 19.30.

Jedyny występ Malickiej i Węgierki.

W piątek bywalcy teatralni będą mieli możność podziwiać wielki talent znakomitej artystki, świetnej odtwórczyni „Dzikuska“ i głośnego filmu „Zew morza“, uroczej **Marji Malickiej**, która wystąpi jedyny raz w piątek, dnia 25 bm. w wybornej komedji O. Nicodemi'ego **„Świt, dzień i noc“**. Partnerem jej będzie p. Aleksander Węgierko, świetny artysta i reżyser teatrów warszawskich. Wykonanie ról głównych przez tak znakomitych gości będzie niewątpliwie wielką ucztą artystyczną dla publiczności naszego miasta. Pokup na bilety olbrzymi, pozostałe w kasie teatru.

Wiele radosnej wrzawy wywołała w prasie naszej wiadomość o przemianie paru naszych poselstw na ambasady, tem bardziej, że stało się to na życzenie odnośnych mocarstw. Naturalnie jest to pewien sukces, pewne wyrównanie takiej np. niesprawiedliwości, że ambasador portugalski lub argentyński, jako wyższy rangą, miał w Londynie pierwszeństwo przed posłem polskim.

Ale podobnych „sukcesów“ nie brak nam i na innem polu. Wystawa poznańska, port w Gdyni, najsilniejsza w Europie radjostacja warszawska a nawet zwycięstwo naszej „ekipy“ gdzieś zagranicą — wszystko to budzi w nas poczucie mocy. Poczucie bardzo subjektywne, ale dla nas jakoś wystarczające.

Może to i słusznie. Propaganda „twórczej radości“ nie powinna omijać żadnej okazji do zaaplikowania społeczeństwu zastrzyku dumy i samopoczucia. Inaczej to społeczeństwo staje się osowiałem i poczyna myśleć pesymistycznie. Naprzykład tak:

Jakże to pogodzić, że Anglja i Ameryka uważają nas za mocarstwo pierwszej klasy, a równocześnie w koncercie mocarstw jesteśmy prawie bez głosu? W Radzie Ligi Narodów bez stałego miejsca? W konszachtach międzynarodowych ziemie nasze są przedmiotem targów? Dlaczego kurs pożyczki naszej w Nowym Jorku spada, a uzyskanie nowych kredytów jest niemożliwe, choć dostają je Rumunja, Bułgarja, Austrja itp. państewka? Tych przeciwieństw doprawdy pogodzić nie można, i nasuwa się pytanie: co jest prawdą a co złudzeniem? czy nas oszukują, czy też my oszukujemy samych siebie?

Otóż powiedzieć można, że blichtr bierzemy za realne walory. Odwiedzających nas gości zagranicznych umiemy oczarowywać różnymi rekordami i pomnikowymi wyczynami. Ale co imponuje naszym przyjaciołom na obczyźnie, to mniej albo i wcale nie imponuje bankierom i starym wygom politycznym. Oni bacznie przypatrują się temu, czego obcym nie pokazujemy: naszym fundamentom i oficynom.

A te wyglądają nieszczególnie. Dlatego, bo zbyt dbamy o świetność frontu, a najmniej troski poświęcamy temu, czego nie widać.

Bo jakżeż wyglądają te nasze mocarstwowe fundamenty? Jesteśmy mocarstwem, którego ustrój jest wielką niewiadomą, którego rewolucja trwa jeszcze ciągle. Jakaż może być rzeczywista siła państwa, którego energja polityczna wyczerpuje się w chronicznej, śmiertelnej i beznadziejnej walce rządu z parlamentem?

Nasza administracja ugruntowana na głodowych płacach urzędników, kuleje. Moralne konto państwa obciążone krzywdą emerytów, ich wdów i sierot po nich. Szkody wojenne nie wyrównane. Ludzie giną powolną śmiercią głodową... Ale ten obraz nędzy i rozpaczy zasłania się u nas — podnosimy to jako drobny przykład — wspaniałym dywanem, kupionym bez namysłu z rupieciarni Wilanowa za prawie miljon złotych.

Zagranica zna lepiej nasze słabe strony, niż my. Eksportujemy poniżej kosztów produkcji, przerzucając powstałe stąd straty na wewnętrznego konsumenta. Płace robotnicze niewiarygodnie niskie przy wciąż rosnącej drożyźnie — dzięki posunięciom rządowym. Nasze ubezpieczenia społeczne, zamiast być dobrodziejstwem, stały się ciężarem, pod którego gniotącym obuchem giną pośrednio i robotnicy. Równowaga budżetu, oparta na systemie podatkowym, który pożera nietylko dochód, ale i kapitał obrotowy.

Tych faktów nie zasłoni żaden poseł, przedzierzgnięty w ambasadora. Żaden minister, reklamujący rozwój Gdyni. Fakta krzyczą głośniej.

Trzeba, by rząd nasz, mistrz bufonady, zrozumiał nareszcie, że nie wszyscy dają się wywieść w pole, że nie wszystkim wystarczają iluzje, że z głośnej reklamy trzeba przejść do naprawdę twórczej pracy.

Front nasz olśniewa — fundamenta i oficyny są pełne pajęczyn i brudu.

— **Iluminujcie okna!** Nalepki na „Dzień Katolicki“ po 10 gr są do nabycia w wszystkich kancelarjach parafjalnych oraz w następujących księgarniach: J. Idzikowskiego, Gdańska 16/17, Braci Bażańskich Gdańska 13, N. Gieryna plac Teatralny, J. Cirockiej Dworcowa 18a, M. Czajkowskiej Św. Trójcy 22.

— **W sprawie bierzmowania.** Przypomina się, że każdy, który pragnie przystąpić do bierzmowania w niedzielę, dnia 27 bm. musi być zaopatrzony w kartkę, o którą musi postarać się w biurze parafjalnem swej parafji. Kartki do bierzmowania będą w biurach parafjalnych wydawane jeszcze w czwartek, dnia 24 bm. od godz. 9 rano do 1-szej i od 3 do 5-tej po poł.

— **Szczepienie zapobiegawcze przeciwko płonicy (szkarlatynie).** Wskutek zaszłych dość licznie wypadków płonicy w Bydgoszczy, wydział zdrowia magistratu m. Bydgoszczy przeprowadzać będzie szczepienie ochronne (zapobiegawcze) przeciw tej chorobie w miarę potrzeby i według liczby zgłoszeń, nadesłanych naczelnikowi wydziału, ul. Grodzka 32, pokój 13.

— **Klub Pań** ma zaszczyt zawiadomić, że dn. 24. X. w czwartek o godz. 8-mej wieczór w lokalu klubu (Świętojańska 18 I. p.) prof. **Peliński** wygłosi odczyt p. t.: **„O polskim genjuszu“**. — Zarząd najuprzejmiej zaprasza członków i gości.

— **Gilzy podrożały.** Gilzy „Morwitan“ i „Bonton“ wyrobu krakowskiej fabryki Herliczki, Bełdowskiego i Wołoszyńskiego podrożały o 5 gr na setce. Gilzy „Morwitan“, które dotychczas kosztowały 35 gr setka, obecnie kosztują 40 gr. Tak samo gilzy „Bonton“ kosztowały 45 gr, obecnie zaś kosztują 50 groszy za setkę. Inne fabrykaty gilz nie podniosły cen.

— **Wypadek wioślarza.** Pan Braun, członek B. T. W. tegoroczny szlakowy na regatach międzynarodowych w Bydgoszczy, uległ dnia 20 bm. małemu wypadkowi. Mianowicie, podczas ćwiczeń na łodzi (jedynce klepkowej), złamała się dulka, skutkiem czego łódź się przewróciła, a p. Braun wpadł do Brdy, tuż obok przystani B. T. W. Że jednak p. B. jest znakomitym pływakiem, przeto z łatwością wyratował siebie, łódź i wiosło, które wpadło do wody.

— **Odebranie debitu.** Na mocy rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych z dn. 15 bm. został odebrany debit pocztowy czasopismu pt.: **„Berliner Börsen Zeitung“**.

— **Do odebrania.** W komisarjacie V, przy ulicy Zamojskiego 8, znajdują się dwie części instrumentu fizyczno-elektrycznego, pochodzące z kradzieży, dokonanej najprawdopodobniej w jednej z jakichś uczelni, lub instytutu doświadczalnego. Poszkodowani zechcą się zgłosić, celem rozpoznania i odebrania.

Baczność rolnicy, powiatu bydgoskiego!

Podaje się do wiadomości wszystkich rolników powiatu bydgoskiego, że na konferencji przedstawicieli wszystkich sfer rolniczych, odbytej dnia 21 bm. po porozumieniu się, została ustalona jedna wspólna „polska lista rolnicza“ kandydatów do Sejmiku powiatu bydgoskiego.

Mając na oku wyłącznie tylko dobro rolnictwa, spodziewać się należy, że wszyscy rolnicy, bez względu na przekonania polityczne, będą głosować na powyższą listę.

Komitet wyborczy: Tadeusz Raczkowski—przewodniczący, Juljusz Dudziński, Mieczysław Letke, Jan Tuleja, Stanisław Alkiewicz, Maksymiljan Rybicki, Bolesław Malicki, Andrzej Kaźmierczak, Krzemiński Mieczysław, Bolesław Markowski, Leon Stachowicz, Izydor Wojtanowski, Marceli Sukowski, Władysław Iwański, Czesław Wojsz, Sobieszczyk Jakób.

„Manipulant“ mieszkaniowy.

Niejaki Maksymiljan Mozajka, zamieszkały przy ulicy Grunwaldzkiej 60, o którym już mieliśmy sposobność pisać swego czasu, znowu dał znak życia o sobie. Mimo, że ostrzegaliśmy już raz przed wyzyskiem Mozajki, znaleźli się jednak tak łatwowierni, którzy znowu padli ofiarą jego sprawek. Mianowicie Mozajka, przedstawiając się za właściciela mieszkania w domu przy ulicy Kościuszki 55, polecił pewnym osobnikom wyszukanie nabywców na mieszkanie. Niebawem znaleźli się nabywcy, którzy nie stwierdzając czy istotnie takie mieszkanie istnieje, powpłacali Mozajce, jako właścicielowi mieszkania, poważne zadatki. W ten sposób pobrał on na jedno i to samo, faktycznie nie istniejące mieszkanie zadatki od trzech osób, które odniosły się ze skargą do władz.

Policja ostrzega przed zawieraniem z Mozajką jakichkolwiek transakcyj na tle mieszkaniowem.

— **Baczność!** W dniu 22. bm. o godz. 14 zostawiono teczkę bronzową zawierającą 4 świadectwa prawdopodobnie w sklepie wędlin Pokornego przy placu Teatralnym. Znalazcę uprasza się łaskawie o zwrot zguby za sowitą nagrodą na ulicy Szczecińskiej 7 I. p. lewo lub do powyższego sklepu. (28967

Nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe.

Bezrobotny nie wiedząc, co podpisuje, podpisał weksle, podsunięte mu przez oszusta.

Młody bo zaledwie 21 lat liczący, Kazimierz Urbaniak, zamieszkały przy ulicy Szczecińskiej nr. 9 był bez pracy. W poszukiwaniu więc jakiejkolwiek roboty chodził tak jak inni, pod biura Pośrednictwa Pracy i tam wyczekiwał, czy go kto nie zaangażuje.

Pewnego dnia zbliżył się do niego jakiś pan z zapytaniem, czyby nie chciał przyjąć u niego pracy w charakterze podróżującego. Młodzieniec chętnie zgodził się na to, więc pan ów poprosił go do bramy i kazał mu na kilku drukach podpisać imię, nazwisko i miejsce zamieszkania, pod pozorem, że musi go mieć zanotowanego w aktach handlowych swej firmy.

Niedoświadczony jeszcze młodzian nie wiedział, że druki te były wekslami, gdyż dotychczas nigdy nie miał w ręku weksla i nigdy ich też nie podpisywał.

Zawiadomienie o objęciu posady miało mu być nadesłane w najbliższych dniach do domu.

Biedny młodzieniec niecierpliwie wyczekiwał tego zawiadomienia, ale jakoś nie nadchodziło. Pomyślał więc sobie, że pewnie firma się rozmyśliła i nie marzył już o tej posadzie.

W jakiś czas potem odbiera on zawiadomienia z Banku Spółdzielczego, z Banku Spółek Zarobkowych, z Spółdzielczego Banku Kupieckiego w Bydgoszczy i in., że ma do płacenia weksle. Pan Kazimierz oniemiał, nie wiedząc o co chodzi, ale czuł, że kryje się w tem jakiś podstęp. Udał się więc z tą sprawą do policji i tam wzięty na spytki, przypomniał sobie, że podpisywał jakieś małe druki rzekomemu swemu pracodawcy, nie wiedząc, że to były weksle. Policja wzięła sprawę w swoje ręce.

Dotychczas Urbaniak otrzymał uwiadomienia, że ma zapłacić 700 zł, ale na tem nie koniec, bo nadsyłają mu od czasu do czasu nowe uwiadomienia, których on już wcale nie chce przyjmować, wiedząc o co chodzi.

Fakt nie do uwierzenia, a jednak prawdziwy, świadczący o sprycie i pomysłowości różnych niebieskich ptaków, jak również o braku doświadczenia i naiwności niektórych ludzi, na których oszuści żerują.

Fakt ten dowodzi również, jak nieraz mało zwraca się uwagę na to, kto podpisuje weksel, byleby był on podpisany; nic więc dziwnego, że są potem ofiary.

W tramwaju.

— Pani Łepkoska, podrożało masło u pani?

— Nic nie podrożało, moja pani Piernoga. Sejm sie zbira, większa część posłów przywiezie ze sobą masło na głowie — nie braknie go, nie!

— Pani Łepkoska strasznie dziś jadowita.

— Bo mnie złość roznosi na Sejm, na Pana Marszałka i na ten cały tyjater polityczny. Jeszcze sie do kupy nie zeszli, a już sobie wygrażają, już sie żrą jak te złe wilki. Ja nawet niewim, czy to wszystko jest u nich szczyre. Czasem zdaje mi sie, że chcą ino reklame sobie robić, chcą sie pokazywać narodowi, jacy to oni jurni i pyskaci. Zupełnie tak samo, jak te atlity u Kocyrki, co to niby jeden drugimu nimóg dać rady, bo chcieli sie jak najdłuży wałkonić i publice prezentować. Przecie Pan Marszałek, jak chce, to może cały Sejm do ciupy wsadzić i nikt za nim płakać nie bydzie, albo Sejm gdyby jednogębnie powiedział Panu Marszałkowi: nic tu po Tobie! to chyba Pan Marszałek tyle ambicyi ma, że spakowałby swoją pościel i wyniósł sie z Belwedyru.

— Moja pani, on by tak dźwirki zatrzasnął za sobą, że tu byśmy je słyszeli. Dziwi mnie jeno, poco pani chodzi na zapasy atletów? Że tam młodziaki poletą, to jeszcze rozumiem, bo to niby sport dla nich. Ale żeby taka matruna chodziła patrzeć na tych spoconych golasów, to dalibóg wstyd!

— Panie Antkowiak, ja już wiem, co pan sobie myśli, ale Bóg pana broń, na głos to powiedzieć. Jestem religijna kobita, i nie chodziłabym do Kocyrki, gdybym sie z tego obawiała dla siebie jaki szkody na duszy albo na ciele.

— Niewiem, ktoby ta panią chciał uszkodzić.

— Byłam pare razy na tych atlitach, bo Ceśka powiada: mamu, ady ino pódź ze mną, a obaczysz coś, że cie zemdli i gęsia skóra oblezie...

— Rynek Pana Marszałka Piłsudskiego!

Apel do wszystkich członkiń „Sokoła Żeńskiego!"

Prace uzupełniające przygotowania na wystawę robót ręcznych rozpoczynają się codziennie o godz. 7-ej w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2.

Wobec tego, że czas krótki, wzywa się wszystkie członkinie zarządu i druhny niećwiczące o regularne i liczne przybycie, drużyna ćwicząca w dni wolne od ćwiczeń staje do dyspozycji zarządu. Czołem!

(—) Stawińska,
Przew. Wyst. Rob. Ręcz.

Zły przykład.

W nocy z 20 na 21 bm. przy ul. Mostowej, wynikła gorsząca scena między dwoma znanymi na bydgoskim bruku panami Z. i B. Sprawa przedstawia się następująco: Pan B. w towarzystwie swej małżonki, odprowadzał znajome panie, które były w gościnie u państwa B. i gdy panie poszły naprzód, p. B. pozostał jeszcze chwilę dla zamknięcia bramy na klucz. W tej właśnie chwili przechodził ulicą Mostową p. Z., a widząc same kobiety, pozwolił sobie na ordynarną zaczepkę pani B. Na wezwanie żony podbiegł szybko mąż i w dosadnych słowach zwrócił uwagę zaczepiającemu na karygodne jego postępowanie. Od słów, przyszło do ordynarnej bójki, w której p. B. został dotkliwie pobity przez p. Z. Sprawą zajęła się policja.

Jak się bawić, to się bawić.

Pan Bronisław R., przybyły z prowincji do Bydgoszczy, chciał przy tej sposobności zabawić się tutaj trochę. Zwiedzał więc różne restauracje, a w każdej znalazł „szczerych" kompanów, którzy się z nim wesoło bawili, no i pili na jego konto. Pan R., człowiek towarzyski i lubiący wesołych ludzi, w miarę coraz większej ilości kolejek, stawał się coraz bardziej szczodrym i fundował każdemu, co kto chciał, płacąc słone rachunki. Gdy głowa zaczęła mu już ciężyć, uczuł potrzebę świeżego powietrza, więc wyszedł na ulicę, gdzie napotkał akurat taksówkę, do której wsiadł i kazał się szoferowi obwozić po mieście. Jazda trwała bardzo długo, bo gdy szofer zwalniał tylko bieg auta, to p. R. krzyczał, aby jechał dalej, gdzie chce, byleby jechał. Ponieważ jednak wszystko ma swój koniec, więc i jazda musiała się skończyć i trzeba było zapłacić. Sięga do portfelu, a tam pusto, gotówkę djabli wzięli i nie wiadomo gdzie, bo p. R. nie pamięta ile płacił za fundy. Szofer znów nie chciał ustąpić i zawiózł p. R. do urzędu policji, gdzie musiał się przenocować w areszcie, a następnie jeszcze podpisać protokół przesłuchania, gdyż sprawa z szoferem skierowaną zostanie do sądu. Jakie były losy p. R. po wyjściu z aresztu, nie wiemy, ale pewnie nie szukał już kompanów do zabawy.

Biedny bezrobotny ofiarą wyrafinowanego oszustwa.

Oddał ostatnie 500 zł oszustowi, aby uzyskać pracę.

Z początkiem bież. miesiąca ktoś ogłaszał w miejscowych gazetach, że poszukuje woźnego z kaucją do pewnego większego przedsiębiorstwa. Na skutek tego ogłoszenia, złożył swą ofertę p. Jan Wełniński, zamieszkały w Bydgoszczy przy ulicy Chwytowo 18, zaznaczając, że może złożyć kaucję w sumie 500 zł.

W odpowiedzi na swą ofertę, otrzymał pocztą zawiadomienie, aby się zgłosił osobiście z kaucją dnia 18. bm. o godz. 9 rano do firmy „Dom Rolniczo-Handlowy „Agropol" w miejscu przy ulicy Dworcowej 66, II. ptr., gdzie umowa zostanie zawarta. P. Wełniński, nie mając żadnych wątpliwości, bo i list był pisany na firmowym blankiecie, udał się pod wskazany adres, zabierając naturalnie ze sobą pieniądze, potrzebne na kaucję.

Tam przyjął go jakiś pan, przedstawiając się jako właściciel firmy i pełen grzeczności dla p. W. zaprosił go do zajęcia miejsca obok siebie, częstując przytem cygarem. Następnie powiedział p. W., że przyjmuje go na posadę i bardzo się cieszy, iż będzie miał człowieka tak inteligentnego i żywego, bo właśnie taki był mu potrzebny do samodzielnego zakupywania ziemiopłodów.

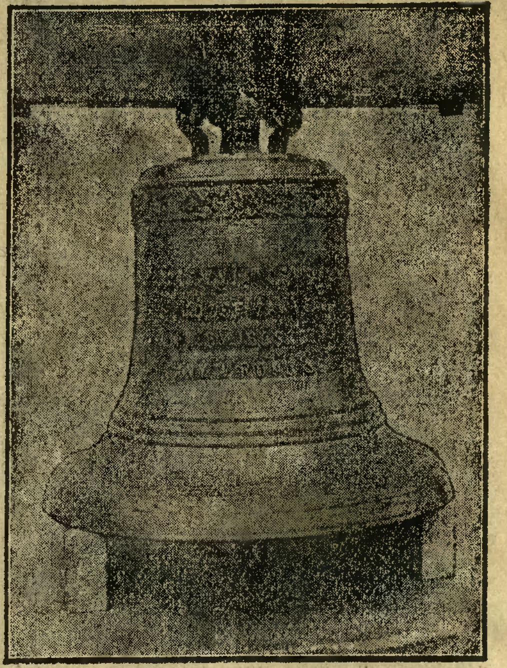
Pan W. zadowolony z tak serdecznego przyjęcia, wręczył „dyrektorowi" gotówkę w sumie 500 zł, poczem został spisany kontrakt i p. W. miał następnego dnia objąć posadę.

Gdy dnia następnego p. W. udał się na ulicę Dworcową, zdziwił go brak widniejącego poprzedniego dnia na drzwiach mieszkania plakatu z firmą „Domu Rolniczego Agropol". Zapukał do drzwi, lecz nikt się nie zjawiał, zapukał więc do drzwi sąsiednich, które po chwili otworzyły się i ukazała się w nich jakaś pani, która na pytanie p. W. odpowiedziała, że ona nie wie kto był ten pan i gdzie się podział, gdyż dopiero dzień przedtem wynajął u niej mieszkanie i nie zameldowawszy się nawet jeszcze, gdzieś znikł, zabierając jej niektóre rzeczy; z czego wnioskuje, że już się więcej nie pojawi.

Pan W., nie mając już żadnych wątpliwości, że padł ofiarą oszustwa, udał się do policji, która czyni poszukiwania za oszustem.

— **Klub mandolinistów „Lutnia"** w dniu 18. bm. urządził w Domu Czeladzi uroczysty obchód 150-letniej rocznicy śmierci Kazimierza Pułaskiego, bohatera narodowego Polski i Ameryki. Uroczyste posiedzenie zagaił prezes p. Proporowicz Kazimierz. Referat, który w skupieniu wysłuchano, wygłosił zast. prezesa p. Grzywna Zygfryd. W dalszym ciągu referował sekretarz p. Dudziak Wincenty, poczem odczytał nadesłany program przez komitet obchodu 150-letniej rocznicy śmierci Kazimierza Pułaskiego na miasto Bydgoszcz.

Dzwon odlany w Bydgoszczy.



W odlewni metali Józefa Zawitaja w Bydgoszczy wykonano mniejszy dwon tzw. sygnarek przeznaczony do kaplicy na nowym cmentarzu katolickim przy ulicy Saperów. Odlew jest dobry, gdyż nie zawiera pęcherzy, dziur ani żadnych nabrzmiałości, które często przy odlewie powstają wskutek pęknięcia formy. Dzwon został odlany w bronzie.

Kochany Dzienniku!

Szukałem w klubie poselskim jednego znajomego. Ale z powodu spóźnionej pory gmach Sejmu był już pusty. W jednej sali tylko stara baba ścierką, nawiniętą na szczotkę, czyściła podłogę.

— Jaki klub tu obradował? — pytam posługaczki.

— Albo ja wiem? — brzmi szorstka odpowiedź. — Taki czy owaki, zawsze tylko drek zostawią po sobie!

Echa uroczystości poświęcenia sztandaru K. P. W. w Bydgoszczy.









1) **Przy grobie „Nieznanego Powstańca".** Po złożeniu wieńca na grobie „Nieznanego Powstańca" przez K. P. W. p. min. kom. Kühn, gen. kom. Strassburger, woj. Raczyński, rodzice chrzestni poświęconego sztandaru, przedstawiciele władz, wojska, prasy i różnych organizacyj przysposobienia wojskowego przysłuchują się żałobnym melodjom orkiestr kolejowych. 2) **Minister komunikacji p. Kühn** wygłasza przemówienie na stadjonie miejskim, które podaliśmy w naszem sprawozdaniu z uroczystości K. P. W. 3) Min. komunikacji p. Kühn w otoczeniu dostojników państwowych, przedstawicieli armji, K. P. W., prasy, przyjmuje przy Placu Wolności defiladę oddziałów Kolejowego Przysposobienia Wojskowego. 4) **Czołowa kolumna** Kolejowego Przysposobienia Wojskowego podczas defilady.

— **Uwaga kręglarze!** Tradycyjnym zwyczajem odbędzie się dziś (23 bm. w „Strzelnicy" z okazji uroczystego otwarcia bezpłatne kręglowanie o 2-funtową nogę wieprzową, kiszki i wątrobianki. Udział w kręglowaniu mogą brać wszyscy uczestnicy wieczorku familijnego, połączonego z koncertem i dancingiem.

— **Klub Mandolinistów „Lirenka"** podaje do wiadomości, iż z dniem 25. bm. rozpoczyna się kurs gry na mandolinie i gitarze (podług nut). Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od godz. 6—8 w lokalu p. Piątkowskiego, ul. Toruńska 184.

— **Ostre strzelanie bojowe.** Szkoła Podchorążych w każdy wtorek przeprowadzać będzie na strzelnicy bojowej w Jachcicach ostre strzelanie. Drogi prowadzące w kierunku terenu ostrzeliwanego strzeżone będą przez wartowników wojskowych.

— **Tow. gimn. „Sokół" X.** urządza w niedzielę, 27. bm. zabawę taneczną w salach p. Kocerki. Początek o godz. 6. Spodziewać się należy że obywatelstwo m. Bydgoszczy licznie podąży na takową, o co serdecznie prosi komitet zabawowy.

— **Ujęci podczas obławy policyjnej.** Podczas obławy nocnej z 21 na 22 bm. policja ujęła w lesie za Szkołą Podchorążych trzech mężczyzn i jedną kobietę, którzy urządzili sobie w gęstwinie lasu nocleg. Są to 45-letni Julian Soszyński, 20-letni Władysław Rogiński i 19-letni Ignacy Multan, oraz 23-letnia Leokadja Kamińska, wszyscy bez stałego miejsca zamieszkania. Ujętych odstawiono do dyspozycji sądu.

— **Pożar.** Dnia 22. bm. o godz. 17,30 wybuchł pożar w piwnicy domu przy ulicy Śniadeckich 43 a, gdzie zapaliła się słoma, nagromadzona w piwnicy, a następnie inne przedmioty. Przyczyną prawdopodobnie wada komina. Przybyła straż pożarna pracowała około godziny i ogień zlokalizowała. Szkody narazie niestwierdzone.

— **Kradzież koła samochodowego.** Dnia 22. bm. o godz. 23,30 niewyśledzony dotąd złodziej skradł właścicielowi taksówki p. Aleksandrowi Flawencowi przy ulicy Jasnej 4, koło samochodowe, wartości 250 zł.

Z nocnych awantur.

Policja przytrzymała w nocy z 19 na 20 bm. niejakiego Pawła S., który wywołał wielką awanturę w jednej z restauracyj. Został on odprowadzony do aresztu.

W nocy z 19 na 20 bm. wywołali zbiegowisko uliczne niejaki Franciszek W. i Konrad T., którzy wszczęli między sobą kłótnię, a następnie zaciętą bójkę. Obydwóch awanturników aresztowano.

— **Pijaczyna.** W nocy z 21 na 22 bm. niejaki Tadeusz B., będąc w stanie pijanym, wywołał awanturę z przechodniami ulicą Fordońską, na których napadał i bił. Awanturnika ujęła policja i odstawiła do aresztu.

Tragiczny wypadek w hucie szklanej w Bydgoszczy.

Dwaj robotnicy poparzeni śmiertelnie, z których jeden zmarł, drugi walczy ze śmiercią.

Dnia 18 bm. o godz. 11 w Wielkopolskiej Hucie Szklanej, własność p. Wacława Pasikowskiego, przy ulicy Toruńskiej 65, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie skutkiem przepalenia się kotła, płynne szkło poczęło się wylewać strumieniem; aby temu zapobiedz, polecił p. Pasikowski robotnikom wyciągać częściowo ruszta z pieca dla zmniejszenia siły ognia. Zajęci tą czynnością, 28-letni palacz Leon Górny i 24-letni robotnik Wasyl Litwin, zamiast częściowo, wyciągnęli odrazu cały ruszt, skutkiem czego ogień zsunął się do sadzawki, wytwarzając gorącą parę, która **poparzyła śmiertelnie obydwóch robotników.**

Nieszczęśliwe ofiary swego zawodu przewieziono natychmiast karetką pogotowia do szpitala, gdzie Górny **po ciężkich cierpieniach zakończył życie dnia 22 bm., a Litwin walczy ze śmiercią.**

Pogrzeb lotnika.

(Nad trumną pilota Wojciechowskiego).

Płącze deszcz jesienny, chmury niebo kryją,
Rozpłakanych orkiestr brzmią żałobne tony,
Rzewne śląc wspomnienie tym, co już nie żyją,
Co oddają ziemi żywot swój strudzony.

Na potężnych skrzydłach ptaka stalowego
Dąży tam, gdzie płoną Zmartwychwstania świty,
Na ostatni apel u stóp Przedwiecznego,
Lotnik polski — rycerz Rzeczypospolitej.

W jasnoszczerozłotej królewskiej koronie
Ulata w przestworza Piastów Orzeł Biały, —
Smutna ziemia polska kryje w swojem łonie
Tego, który poległ śmiercią pełną chwały.

Dźwięk modlitwy płynie: „Przyjm go, Niebios Panie!"
I wtórując pieniom, dzwon cmentarny dzwoni,
A na grób lotnika, ciche tłumiąc łkanie,
Niosą wonne wieńce towarzysze broni.

A na czele oni — dolą z nim złączeni,
Cierpiąc ból, co męskiej duszy hart przerasta,
I schylając czoła, kroczą zasmuceni —
Pierwszy pułk lotniczy, eskadra trzynasta.

Śpij, kolego! w sercach pamięć twa wyryta
Potomności żywem imię twe zostawi,
My cię łzą żegnamy — a Rzeczpospolita
Najjaśniejszą dłonią grób twój błogosławi.

Józef Leliwa Daszkiewicz.

Bydgoszcz, w październiku 1929 r.

Polskie Stronnictwo Chrześc. Demokracji w Fordonie.

Zebranie Koła Chrześc. Demokracji Fordon, odbędzie się w niedzielę dnia 27 bm. o godz. 12-tej na sali p. Krygiera w Rynku.

Na zebranie przybędzie referent z Bydgoszczy.

Z powodu ważności referatu, uprasza się o przybycie na powyższe zebranie tak członków jak i sympatyków.

Zarząd.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z

Posiedzenie Komisji rewizyjnej Ch. Z. Z. odbędzie się **dziś** w środę dnia 23 bm. o godz. 6-tej wieczorem u kol. skarbnika okr. Gordona przy ul. św. Trójcy 10.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dziś nieodwołalnie po raz ostatni **„Przedziwne kłamstwo Niny Piotrownej"** z Brygidą Helm. Nadprogram tygodnik. Sala ogrzana. Jutro wejdzie na ekran olbrzymie dzieło filmowe wytworni francuskiej podług nieśmiertelnego Dumasa **„Hrabia Monte Christo"**, najnowszej produkcji z Lil Dagover, Bernardem Getzkem, Angelo i innych w rolach głównych.

NOWOŚCI. Anna May Wong w dramacie **„Motyl brukowy"** wykazała swą grą nadzwyczajny talent aktorki filmowej. Treść obrazu jak również niektóre momenty pełne napięcia dramatycznego poruszają do żywego widza i każą podziwiać wspaniałą grę aktorów, wśród których dominuje Anna Wong. Nadprogram wesoła komedja i próba muzyki do obrazu dźwiękowego.

MARYSIEŃKA. Dziś premjera podwójnego programu, składającego się z dramatu p. t. **„Noc sylwestrowa"** oraz z komedji p. t. **„Bagażowy nr. 13".** Noc marzeń, upojeń, miłości i tajemniczości przedstawioną jest w dramacie, zaś komedja porusza prostsze zagadnienie życiowe — czy człowiek, który daję radę największym ciężarom, da radę kobiecie?

CORSO. Dziś po raz ostatni sensacyjny dramat p. t. **„Dziecko w pazurach małpy".** W roli głównej Harry Peel. Nadprogram **„W rajskich kostjumach"** komedja.

Rozbudowa monopolowej fabryki cygar w Bydgoszczy.

Trzeba przyznać, że zarząd monopolowej fabryki cygar w Bydgoszczy, stara się usilnie, aby praca w tej fabryce odbywała się w warunkach możliwie najwięcej hygjenicznych i nowoczesnych. Pisaliśmy już w swoim czasie o wzorowej czystości, jaka tam panuje, o pralniach mechanicznych, o kąpielach i wodotryskach, z których obowiązkowo pracownice korzystać muszą, o żłóbku, o wentylacjach mechanicznych i o innych rzeczach.

Obecnie dobudowano tam jeszcze wiele ubikacyj, mających służyć wygodzie i zdrowiu pracownic i pracowników. Mianowicie pobudowaną została wielka jadalnia, stara bowiem, mieszcząca się w suterenach, okazała się niepraktyczną i za małą. W nowej, obszernej jadalni na drugiem piętrze, mieścić się będą kuchnie elektryczne do podgrzewania potraw, wygodne stoły, a przytem sala będzie miała dużo światła i powietrza.

Pobudowany został również nowy, odpowiadający dzisiejszym wymogom żłóbek, gdyż dawny okazał się niewystarczającym. Nowy żłóbek obliczony jest na dwadzieścia kilka łóżeczek dla dzieci i mieścić się będzie w sześciu ubikacjach, z pokojem izolacyjnym dla chorych dzieci, a prócz tego żłóbek będzie miał jeszcze swoją kąpielnię, osobny pokój dla administracji i osobną ubikację na składanie wózków. Obecnie w żłóbku jest dziewięcioro dzieci.

Dalej dobudowano nową garderobę, w której każda pracownica będzie miała swoją oddzielną szafę, zamykaną na klucz.

Do nowego budynku przeniesione zostaną także biura, na pomieszczenie których przeznaczono sześć ubikacyj.

Jeżeli jeszcze weźmiemy pod uwagę wentylacje mechaniczne, które przez specjalne kanały wyciągowe, po uruchomieniu motorów, odprowadzają powietrze zużyte na zewnątrz, to będziemy mieli obraz zupełnie nowoczesnych urządzeń, odpowiadających wymogom hygjeny.

Zarząd przystąpił do odnowienia zewnętrznych części starego budynku, którego wygląd jest fatalny i lepiej może byłoby zburzyć całkiem tę ruderę, a pobudować w to miejsce co innego, np. mieszkania dla pracownic i pracowników.

Dodać trzeba, że pracownice otrzymują tam płace lepsze, niż w innych fabrykach prywatnych, dostają przytem dodatki zimowe na węgiel i gwiazdkowe. Matki otrzymują na każde dziecko 50 gr dziennie dodatku oraz zwrot kosztów za szkoły, aż do 18-go roku życia dziecka.

Życzyć by tylko należało, aby wszystkie prywatne przedsiębiortswa fabryczne mogły również pójść za tym przykładem.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

CZWARTEK, 24 PAŹDZIERNIKA.

20,30—21,30: **Poznań.** Koncert wieczorny.
20,00: **Bern.** „Wesele Figara" op. Mozarta.
20,30: **Wrocław.** „Toreador" opera Adama.
21,15: **Bukareszt.** „Tristan i Isolda" opera Wagnera (gramofony).

Z życia towarzystw.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne w środę 23 bm. o godz. 8 wiecz. w sali p. Mellera, Plac Piastowski 2. Ważne sprawy.

S. M. P. „Promyk". Nadzwyczajne zebranie obu oddziałów w środę 23 bm. po nabożeństwie różańcowem w salce parafjalnej.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Zniżkowe bilety do teatru na operetkę „Teresina", na 28 bm. nabyć można w sekretarjacie przy ul. Śniadeckich 18. Zebranie nowego zarządu w czwartek o godz. 20.

Tow. Młodzieży Pracującej „Jedność" filja 1. Dziś schadzka o godz. 7 wiecz. u p. Mellera.

S. M. P. „Gwiazda". Dziś po nabożeństwie lekcja kółka muz. oddziału młodszego. Nowi członkowie mogą się zapisać do obu oddziałów w ognisku przy kościele Św. Trójcy.

Bydgoskie Tow. Kolarzy. Przypomina się członkom, że zapisy na wieczorek przyjmuje się tylko do dnia 24. bm. u kolegi Seehawera, ul. Piękna 17.

Sokół V. oddział żeński. Ćwiczenia dla druhen odbywają się w środy od godz. 7,30 do 9,00 w hali gimn. przy ul. Kordeckiego.

Sokół III. W czwartek ćwiczenia dla młodzieży już od godz. 19. Celem rozegrania zawodów w piłkę koszykową uprasza się o przybycie wszystkich druhów. Wszystkie druhny, które chcą brać udział w wystawie Sokoła żeńskiego zgłoszą swe eksponaty dzisiaj podczas ćwiczeń.

Zebranie zarządu obwodowego Związku Powstańców i Wojaków. W czwartek 24. bm. o godz. 19 u Kocerki przy ul. Św. Trójcy.

Bank Polski płacił 24 października za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,33
franki szwajcarskie	172,03
franki francuskie	34,98
marki niemieckie	212,35
guldeny gdańskie	173,15
szylingi austrjackie	129,84
liry włoskie	46,52
korony czeskie	26,30

Stow. kupców zbożowych i nasiennych na Pomorzu.

Notowanie z dnia 21 października 1929 r.
Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania na Pomorzu.

Pszenica dworska	35,75—36,75
Pszenica targowa	34,50—35,50
Żyto nowe	22,00—22,50
Jęczmień dworski	25,75—24,75
Jęczmień targowy	24,50—23,50
Owies	22,50—23,00
Mąka pszenna 65%	58,00—61,50
Mąka żytnia 70%	34,00—00,00
Otręby pszenne	18,00—19,00
Otręby żytnie	16,00—17,00
Groch Wiktorja	53,00—48,00
Groch Folgera	38,00—42,00
Groch polny	40,00—37,00
Peluszka	30,00—32,00
Wyka	38,00—36,00
Łubin niebieski	22,00—23,00
Łubin żółty	26,00—27,00
Seradela	22,00—24,00
Rzepak	00,00—00,00
Rzepik latowy	68,00—70,00
Rzepik zwykły	60,00—65,00
Ziemniaki fab. franco fab.	00—20 gr. 1 kg.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 2 10 1929 roku.

Bydło:

A. Woły:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	000—000
a) Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	150—152
B. Stadniki:	
Mięsiste tuczone starsze	000—000
Miernie odżywione	000—000
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	158—164
Tuczone mięsiste	142—148
Nie tuczone, dobrze odżywione starsze	130—134
Miernie odżywione	114—120
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	160—166
Tuczone mięsiste	140—150
Nietuczone, dobrze odżywione	120—130
Miernie odżywione	080—100
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	160—168
Tuczone mięsiste	146—154
Nietuczone, dobrze odżywione	120—130
Miernie odżywione	100—110
Młodzież:	
Dobrze odżywione	114—120
Miernie odżywione	100—110

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	220—230
c) średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki	200—210
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	190—170
e) liche ssaki	160—140

Owce:

Opasy chlewne:	
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	150—160
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce	144—134
Dobrze odżywione	126—132
Miernie odżywione	120—000

Świnie:

a) tuczone ponad 150 kg żywej wagi	000—000
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	268—260
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	250—258
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	238—240
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	224—236
f) maciory i późne kastraty	220—212

Wystawę Robót Ręcznych

urządza

Żeńskie Towarzystwo gimn. „Sokół"

i-to: 17, 18 i 19 listopada br.

Uprasza się przedmioty nadające się na wystawienie, zgłaszać u przewodniczącej wystawy **p. Kazimiery Stawińskiej, ul. Kościuszki 13** lub w **Sekretarjacie** Sokoła Żeńskiego przy ulicy Dworcowej nr. 2, **na ręce sekretarki p. Piotrowskiej.** — Przedmioty, które mogą być na wystawie sprzedane, muszą być specjalnie oznaczone.

— **Awanturnicy.** Dnia 22. bm. w godzinach przedpołudniowych, podczas targu w Rzeźni Miejskiej, wywołali wielką awanturę 22-letni Józef K. i 21-letni Jan J., którzy wszczęli z znajdującemi się na targu handlarzami kłótnię, a następnie bójkę. Doprowadzeni przez policjanta, stawiali opór czynny, jednak zostali przemocą doprowadzeni do aresztów.

— **Kradzież z włamaniem.** Dnia 22. bm. w godzinach przedpołudniowych, włamał się dotychczas nieznany złodziej do mieszkania p. Elzy Borczykowskiej przy ulicy Gdańskiej 57 i skradli jej z szafy 280 zł gotówki, jedno czarne kamgarnowe ubranie i jedną suknię damską, wartości 355 zł.

Koncerty i zabawy.

— **Kradzież strychowa.** Dnia 21 bm. włamał się jakiś złodziej zapomocą rozerwania zamków, na strych domu przy ulicy Jasnej 16, gdzie skradł na szkodę p. Ogórkowskiej bieliznę, wartości 600 zł.

— **Zarząd kursu kierowców samochodowych** Z. Kochańskiego podaje zainteresowanym do wiadomości, że z końcem listopada względnie na początku grudnia br. przybędzie do Bydgoszczy komisja wojewódzka, celem rejestracji i badania pojazdów mechanicznych; przy tej sposobności odbędą się również egzamina dla kierowców samochodowych i motocyklistów. Wszelkich informacyj udziela kancelarja szkolna przy ulicy 3 Maja 14 a, tel. 11-85.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

M. K. Kłecko: do sprawy wyborów nie powracamy już.

WP. **Z. Zarzycki — Gniewkowo.** Uczniowie kupieccy muszą również chodzić do szkoły dokształcającej.

B. R. K., Jabłonowo Pom. W sprawie wyższego przewaloryzowania obligacyj pożyczki państwowej należy jeszcze zaczekać. Ma ona być ostatecznie załatwiona w 1930 r.

Ceny targowe w Bydgoszczy

w dniu 23. 10. 1929 r.

Mięso: wołowina 1,10—1,20, wieprzowina 1,60—2,20, baranina 1,20—1,60, cielęcina 1,20 do 1,60, smalec 2,50.

Nabiał: jajka 3,40—3,60, masło 3,00—3,30, ser 50—60 gr.

Jarzyny: marchew 10—15 gr, buraki 10—15 groszy, kartofle 7—8 gr, włoszczyzna 10—15 gr, cebula 20 gr, kapusta 10 gr, czerwona 20 gr, włoska 20 gr, kalarepa 25—30 gr, szpinak 65 gr, sałata 10 gr, rzodkiew 15 gr, kalafjory 0,50—1,20, pomidory 35—40 gr, brukiew 10—12 gr.

Owoce: jabłka 0,30—1,00, gruszki 0,60—0,80, śliwki 0,60—0,70, prawdziwe grzyby miarka 1,50, borówki 1,40—1,50.

Drób: kurczęta (para) 4,00—5,00, kury 4,00 do 6,00, gęsi 12,00—15,00, kaczki 4,00—6,00, gołąbki 1,00—1,20.

Przetarg przymusowy. Dobra rycerskie Próchnowo, Zbyszewice i Konary i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana, a to Próchnowo i Zbyszewice w księdze gruntowej Margonin, zaś Konary w księdze gruntowej w Wągrowcu na imię ordynata Jerzego Potulickiego - Skórzewskiego w Próchnowie zostanie dnia 24-go stycznia 1930 r. o godzinie 10-tej przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 1. Wierzytelny odpis księgi wieczystej tudzież inne dotyczące nieruchomości szczegóły pozostają w sekretarjacie Sądu Grodzkiego w Margoninie do wglądu. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 25. i 27. 4. 1929. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze wieczystej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (29017

Margonin, 20. października 1929 r. **Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy.

Dnia 24 października 1929 r. o godz. 8,30 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy **ul. Długiej 20**

całkowite urządzenie składu mąki i urządzenie biurowe,

przy ul. Poznańskiej nr. 3

2 konie (siwki) platformę i 4 pary półszorków,

przy ul. Gdańskiej nr. 135

całkowite urządzenie składu mąki.

29028) **Wałkiewicz**, kom. sąd. z p. w Bydgoszczy.

Po ukończonych pracach rolnych otwiera **SZKOŁA ZAWODOWA ŻEŃSKA w BYDGOSZCZY** tak jak roku ubiegłego

półroczny kurs gospodarstwa domowego

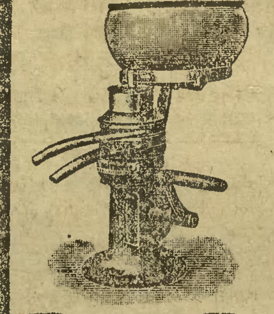
czyli **kurs gotowania, szycia i kroju, prania, prasowania, porządków i ogólnego kształcenia.** — Warunki bardzo dogodne. **Początek kursu 5 listopada br.** Zapisy przyjmuje się codziennie od 10—12 w **Szkole Zawodowej Żeńskiej, ul. Gdańska 67.** (28997

Do sprzedaży naszych **wyrobów elektrycznych poszukujemy** jeszcze

2 panów

na pensję i prowizję. Warunek: znajomość języka polskiego i niemieckiego. (28995

Electrolux Sp. z ogr. odp., Bydgoszcz, Pl. Teatralny 3.



Centryfugi „MILENA"

odznaczają się najdokładniejszem odtłuszczaniem, cichym i spokojnym biegiem

We wszelkich wielkościach od 35 do 330 ltr. wydajności na godzinę natychmiast do dostawy.

Dogodne warunki spłaty. 14798

B-cia Ramme, Bydgoszcz

ulica św. Trójcy 14b. Tel. 79.

Stenotypistka

władająca absolutnie poprawnie językami polskim i niemieckim **poszukiwana** możliwie zaraz do większego powiatowego miasta Wielkopolski. Oferty do „Dziennika Bydgoskiego" sub „STENOTYPISTKA". 29026

Nadleśnictwo Państwowe Bartodzieje

w Bydgoszczy, ul. Garbary nr. 9

sprzeda przez licytację

w dniu 28 października 1929 o godz. 9½ w lokalu „Morskie Oko" w Bydgoszczy ul. Toruńska nr. 184

drewno opałowe

z wszystkich leśnictw oraz mniejszą ilość

drewna użytkowego

Płacić należy natychmiast na miejscu sprzedaży.

29027) **Nadleśniczy Państwowy.**

Motory elektryczne

fabr. Siemens & A. E. G. z roczną gwarancją na 110 — 220 i 440 volt od ¼—50 KM. stale na składzie sprzedaje

„FRANPOL" T. z o. p.

Poznań, ul. Grobla 27

29022) Tel. 32-65.

Stenotypista (ka) biegły(ła w języku polskim i niemieckim z dłuższą praktyką w biurach adwokackich może się zaraz zgłosić. (15828

Adwokat Dr. Kaszyński ul. Pomorska 5.

Uczeń (29008 który ma zamiar wyuczyć się jako monter na samochody potrzebny zaraz. Firma Stadie, warsztaty ul. Sienkiewicza.

Niebywale niskie ceny!

Zabawki

wszelkiego rodzaju

Lalki nietłuczące

Korpusy

Wózki do lalek

Konie na biegunach

Niedźwiadki pluszowe

poleca (28982

fabryka zabawek i lalek

T. Bytomski

Dworcowa 15a i Gdańska 21.

Klinika lalek

reperuje wszelkie zabawki.

Nasz znacznie polepszony

plaster na odciski

jest w cenie i jakości niedościgniony.

DROGERJA „POD ŁABĘDZIEM"

Bydgoszcz, Gdańska 5. (24345

Skład kolonjalny

nowo pobudowany przy garażach od 1 listopada do wynajęcia. Zgłoszenia

inż. Janicki

ul. Kołłątaja 2.

15596

Jabłka

kupuję stale każdą ilość. Od 30 ctr. odbieram własnem autem 21151

„Kama"

fabryka marmelady

Bydgoszcz

Zduny 13, Tel. 1410.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, ą = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Płyty
chodnikowe odda w każdej ilości zarazem wykonuje wszelkie prace budowlane Wojciechowski, Chocimska 17. (29002

Baczność!
Wykonuję reperacje przy żelaznych piecach i wsadzam nowe szamotowe paleniska wszystkie żelazne piece nieużywalne można naprawić. E. Szczepański. Gdańska 71 w podwórzu tel. 867. 15638

SPRZEDAŻE

Dom (29012
II piętr., składem bławatów w Grudziądzu, nadaje się także na inną branżę, przy objęciu skład i 4 pokoje i kuchnia wolne, dobre położenie. Cena 45 tys. zł, wpłaty 25—30 tys. zł. Zgł. do Dz. Bydg. Grudziądz pod „Dom".

Dom
z wolnem mieszkaniem ul. Chocimska 17/18 oraz Cieszkowskiego 6 sprzeda Wojciechowski, telefon 1302. (29001

Skład
przy placu Teatralnym na sprzedaż. Oferty „Teatralny" do filji Dz. Dworcowa 2. (28987

Wiatrak
z gospodarstwem sprzedam. Cena 10000 złotych, wpłaty 6000 zł, prywatne bez długu. Zgłoszenia pod „Wiatrak" do „Par" Bydgoszcz, Dworcowa 72. 29004

Jadłodajnia (29019
2 pokoje i kuchnia za 25.000 zł zaraz na sprzedaż. Toruń, Żeglarska 28.

Osiołki (29010
1 para młode, bardzo łaskliwe sprzeda Jurkiewicz Poznań, Górna Wilda 28.

Fretki
tanio na sprzedaż. Grunwaldzka 51. 28983

Gramofon
24 płyt sprzedam. Warmińskiego 3, podw. (15631

Tanio (15637
sprzedam białe łóżko metalowe z materacami. Adres wskaże filja Dz. Bydg.

Harley-Davidson
motocykl sprzedam. A. Znaniecki, Błonia 22a. 28975

Kanapa
i fotel pluszem kryty, stare, na sprzedaż. Wileńska 9, I p. lewo. (29000

KUPNA

Kupię
psa ostrego i czujnego (pokojowego). J. Świniarski, Jagiellońska 30.(15635

Gater
kupię zaraz za korzystną cenę, postaw gatrowy o rozmiarze 600—850 mm., płacę gotówką. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Gater". 28981

Kupię
zakład fotograficzny. Listownie do filji Dz. Bydg. pod „Stygmat". 15641

Kupię
domek, zapłacę część gotówką, ewentualnie łatwo pokupnym towarem, na którym można dobrze zarobić. Listownie do filji Dzien. Bydg. pod „Stygmat". (15640

POSADY WOLNE

Potrzebny
stolarz. Lenartowicza 17. 29031

Rzetelną
ekspedjentkę do składu rzeźnickiego, która już w tej branży pracowała poszukuję. K. Preuss, Grudziądz, Koszarowa 14. 29015

Potrzebna
od 15. XI. 29 r. starsza uczciwa pokojówka, która umie szyć i zna wszelką pracę hotelową. W rachubę wchodzą ci, którzy już w pierwszorzędnych hotelach pracowały i mogą złożyć dobre referencje lub świadectwa. Oferty proszę skierować do Dz. Bydg. pod „A. Dr". (29025

Służąca
potrzebna zaraz do wszystkiego. Łokietka 29 parter prawo. 28984

Służąca
do wszelkich prac domowych, umiejąca gotować, może się zgłosić. Nowy Rynek 6, II piętro. (28999

Poszukuję
zaraz freblanki I klasy która umie szyć i włada językiem polskim i niemieckim. Of. proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „M. M." (29024

Służąca
potrzebna. Gdańska 54, I ptr. prawo. 15630

NAUKA

Angielsk. niemieck.
polskiego, francuskiego naucza szybko, gruntownie Załachowska, b. profesorka gimnazjalna, Trzeciego Maja 15, I piętro 29033

DZIERŻAWY

Wolny
dom z ogrodem natychmiast do wydzierżawienia. Skład Grunwaldzka nr. 114. 28988

Stajnia (15636
do wydzierżawienia. Zgł. Jagiellońska 30, skład.

Lokal
6×8 mtr. przy ul. Długiej nadający się na biuro, hurtownię zaraz do wydzierżawienia. Oferty „Lokal parterowy" do Dz. Bydgoskiego. (28986

MIESZKANIA

Korzystne
mieszkania 1, 2, 3 pokojowe za czynszem rocznym do wynajęcia „Norma", Śniadeckich 6. (15639

Mieszkanie (29029
1 pok., 2 pok. z kuchnią i meblami do oddania. — Nalazek, Chrobrego 13.

POKOJE

Pokój
do wynajęcia. Śniadeckich 5a, parter prawo. 15627

Pokój (15629
umeblowany, duża sypialka dla małżeństwa w śródmieściu za wypożyczenie 650 zł, do wynajęcia. Zgł. pod „26" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2.

RÓŻNE

Ostrzegam
przed nabyciem 4 weksli à 2 000 zł wystaw. dnia 15. X. 29. przez Jana Małkowskiego, żyr. przez Apolonję i Stanisława Makowskich, płat. dnia 23. X. 29., w posiadaniu p. Ratajczaka, Sokole Kazimierz, gdyż sprawa oprze się o sąd. Jan Małkowski Karolewo. 28972

Za
pożyczenie 15 tys. zł oddam pokój z kuchnią. — Gospodarz. Adres wskaże Dz. Bydg. (29032

MATRYMONJALNE

Pierwszorzędne
biuro pośrednictwa małżeństw „Przyszłość", Warszawa, Jasna 15 na każde listowne zgłoszenie natychmiast poleca solidne i bogate partje. Podaj swe dane i wymagania a bezzwłocznie otrzymasz wiele odpowiednich ofert ze wszystkich dzielnic Polski. (29023

Młody
rzemieślnik poszukuje znajomości pań, wiek do lat 26, (wdowy z dzieckiem nie wyklucz.), cel matrymonjalny. Łask. oferty z podobizną, proszę nadesłać do filji Dz. Bydg. Grudziądz, pod „Piekarz". 29013

Wdowiec
przystojny, posiadający majątek wartości 150 tys. szuka na tej drodze towarzyszki życia, majątek nie konieczny. Panie od 30—40 lat, którym zależy na szczęśliwem pożyciu małżeńskiem zechcą złożyć oferty z fotografją do Dz. Bydg. pod „150". Pośrednictwa, anonimy i oferty bez fotografji nie uwzględnia się. Rzecz traktuje się honorowo i na serjo. (28998

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Biuro „Informator“

pośredniczy w sprzedaży, kupna majątków, wszelkich przedsiębiorstw oraz w uzyskaniu wolnych mieszkań i pokoi umeblowanych. Pośrednictwa załatwia się sumiennie i rzetelnie. Toruń, Szeroka nr. 43. (28694

Choroby.

Leczę przeszło 25 lat homeopatycznie i biochemicznie, wyleczyłem tysiące osób z chorób wewnętrznych, specjalnie żołądka i wszelkie rany. Teofil Kasprzewski, Bydgoszcz, Dworcowa 31b, II wejście. Przyjmuję w każdy piątek w Inowrocławiu od godz. 10-ej do 4-ej, Paderewskiego 4. 28969

Futra

kożuchy, naszyjniki, kołnierze wszelkiego rodzaju oraz przeróbki i reperacje wykonuje fachowo, solidnie i tanio. Stanisław Rudak, Dworcowa 64. 26941

Meble

kompletne, sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyncze, szafy, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, klubowe garnitury najtaniej i na raty tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6, telefon nr. 2143. (3881

Wydać i zachować.

Przepisywanie świadectw na maszynie jak: wnioski i różne podania uskuteczni szybko i tanio, każdego czasu. Bydgoszcz, Matejki nr. 2, I p. tel. 759. (28933

Farbowanie

włosów, brwi i rzęs, ondulacja, mycie głowy, masaże, manikure, pedikure. Specjalność: strzyżenie włosów dla pań podług najnowszej techniki. Władysław Chopcia, fryzjer dla pań i panów ul. Warszawska 22. (15608

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Futra

wszelkie, przerabiam, odnawiam, reperuję modnie i tanio. Kuśnierz, Pomorska 32a, II ptr. 23518

Nowożeńcy

kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek nr. 5/6. (3857

Panowie!

Najbardziej zniszczoną garderobę czyści, reperuje starannie, najtaniej „Ekonomja“ Dra Emila Warmińskiego 15. (15595

Śniegowce

i obuwie gumowe przyjmuję do reperacji. Wudarski, Wileńska 9. (15524

SPRZEDAŻE

Majątek

500 mórg buraczanej ziemi, Kujawy, zabudowania masywne, dwór w parku 10 mg., inwentarz żywy i martwy kompletny, cena 250 tys., wpłaty 100 tys. sprzeda biuro „Pogoń“ Dworcowa 80.

Piekarnia

dobrze prosperująca jest do oddania zaraz. Wiadomość w Dzien. Bydg. (29494

Sprzedam

gospodarstwo 74 morgi pszen. ziemi, zabudowanie I kl., dom 6 pok. przy szosie, bez inwentarza żywego i martwego. Cena 40 tys. zł, zaliczki 30 tys. zł, resztę do ugody. Zgł. W. Kmiecik, Chełmno ul. Dworcowa 43, tel. 97. 28949

Nieruchomość

z powodu wyjazdu sprzedam natychmiast w centrum miasta dworek 7 pokojowy z oficyną i ogrodem owocowym. Plac przed domem nadaje się na każde przedsiębiorstwo. Mieszkanie wolne zaraz. Dogodne warunki spłaty. Oglądać można od 1 do 5 popoł. Bydg. Jagiellońska 34. 15613

Interes rzeźnicki

w mieście wyłączonem z powiatu, narożnik pryncypalnej ulicy, z kompletnem urządzeniem składowem i elektrycznym warsztatowem z odpowiedniem mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Cena przystępna. Zgłosz. pod „J. S.“ do Dz. Bydg. (28955

Zakopane.

Biuro J. Kubińskiego, ul. Krupówki, tel. 397 ma na sprzedaż wile, parcele i pensjonaty do wydzierżawienia. 28189

Dom

z dwoma składami, kolonj., restauracją i rzeźnictwem, z dużem podwórzem, stajnią i ogrodem w mieście powiatowem z powodu zmiany przedsiębiorstwa na sprzedaż lub wydzierżawię. Zgłosz. Józej Fabiszak, Wągrowiec, ul. Kcyńska. (15615

Za darmo

nie, ale okazyjnie sprzedam domy, wile, gospodarstwa, składy. Sokołowski, Śniadeckich 40. (15618

Zamiana! (28992

Dom w centrum miasta i interes zboża i paszy na gospodarstwo 200—300 mg. dobrej ziemi. Zgłosz. do właściciela wprost. Bydgoszcz, Nowy Rynek 3.

Willa

6 pokojowa z komfortem na sprzedaż lub do wynajęcia od 1 grudnia od gospodarza. Wiadomość Ehrbarowa ul. Adama Asnyka l. 4, koło Zacisza. 15592

Sprzedam

domek z oficyną piętrową, 26 tys. zł, ul. Nowodworska, z ogrodem pół morg. dużo drzewek owocowych, 100 krzaków agrestu, porzeczek. Wiadomość Dworcowa 18 c, Flegier. (15593

Skład 28912

kolonjalny i wymiana mąki natychmiast na sprzedaż z dwupokojowem mieszkaniem. Do przejęcia potrzeba 10 do 15.000. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Korzystny“.

Z powodu

przejęcia innego interesu natychmiast oddam skład z urządzeniem, dwa pokoje i kuchnia. Oferty pod „Pilne“ do Dz. Bydg. 28993

Skład

materjałów piśmiennych i księgarnia egzystująca od 9-ciu lat, dobrze prosperujący, w pierwszorzędnym punkcie przy pryncypalnej ulicy, dający dobre utrzymanie jest na sprzedaż. Do tego zaraz do objęcia ładne 4 pokojowe mieszkanie z kuchnią i łazienką. Przyczyna sprzedaży, niemożliwość prowadzenia dwóch interesów. Cena 18 tys zł, połowa może zostać na spłaty. Oferty nadsyłać Grudziądz, ul. Budkiewicza 16, dla Hanusz. (28907

Oberża

dobrze prosperująca z składem kolonjalnym i salą w wiekszej kościelnej wiosce na Pomorzu z 8 mórg ziemi, 1 piętrowe masywne zabudowanie z powodu innego przedsiębiorstwa korzystnie zaraz na sprzedaż. Zgłoszeniz do Dz. Bydg. pod „Korzystnie“. (28810

Zakład

fryzjerski damsko-męski z mieszkaniem lub bez zaraz na sprzedaż. Caliński, Zbąszyń, Marszałkowska 67. (28915

Baczność! (15486

Sprzedam urządzenie do fabrykacji mucholapek, maszynę do nitowania oraz heblarkę nad. się do wyrobu splintów dachowych, pudełek do sera, koszów wysyłkowych i innych rzeczy. Jan Teske, wytwórnia koszy, Bydgoszcz-Jachcice.

Radjoaparat

nowy, 4-lampkowy na sprzedaż. Gdańska 75 b, w podwórzu. (15512

Radjo

4 lampkowe, nowy typ, kompletne sprzedam. Śląska 8. 15590

Samochód

6 osobowy „Chevrolet“, typ 1928, własnej budowy karoserja, nadający się na taksówkę na sprzedaż. Cena 10 tys. A. Grzella, mistrz kołodziejski, Suponin pow. Swiecie. (15515

Skrzypce (15600

na sprzedaż, Nikolei Cagliano Fecitin Napoli Anno 1741. Kościuszki 2, parter lewo, godz. 14—16.

Fortepjan (15587

sprzedam za 900 złotych. Koerdt, Król. Jadwigi 4b.

Sprzedam

pianino krzyżowe Berlińskie. Dworcowa 18 c. Fleger. 15594

Kapustę

i ogórki kiszone beczkami i wagonowo oddaję. Antoni Cywiński, Jagiellońska 35d, tel. 1902. 15117

Większą

ilość jabłek, pomidory, kapusta, buraki, marchew na sprzedaż. Warsztat z elektrycznym zapędem wydzierżawi Janczewski, Senatorska 23. 28973

Większą

ilość jabłek wyborowych mam na sprzedaż. R. Cyckowski, Lucim pow. bydgoski. 28779

500 sztuk

morwy 2 letniej a 20 gr. sztuka, kury zielononóżki 30 zł. trójka, włoskie czarne, krzyżowane zielonóżkami z maja, czerwca 15 zł, trójka z marca 20 zł. Gołębie rysie łuskowane i niebieskie 20 zł para, młode 10 zł. Po nadesłaniu połowy ceny wysyła pocztą lub koleją Stępiński, Wągrowiec, Janowiecka 34. 28954

KUPNA

Dom

ze składem poszukuję celem kupna wprost od gospodarza za gotówkę do 40 tys. zł. Oferty do Dz. Bydg. pod „40 tys.“ (28985

Pianino

lub fortepjan dobrze utrzymany kupię. Of. pod „F. P. 2“ do filji Dz. Bydg. 15588

Kinoaparat

kupię Pathé używany N. A. E. z dynamem. Of. z podaniem ceny pod „Pathé“ do filji Dzien. Bydg. (15601

Szukam

do kupna dzierżawy, domów, gospodarstw, składów Sokołowski, Śniadeckich 40. 15619

Wózek

ręczny na 4 kołach na resorach lub bez kupię. Fabr. Wag, Jagiellońska nr. 35a. 28941

Piece

żelazne poszukuje. Jagiellońska 71. 28976

LEKCJE

Lekcji

gry na fortepianie udziela na warunkach korzystnych. Nakielska 19, II p. prawo. Zgłaszać się od 11—12 i 3—4 popoł. 921

POSADY WOLNE

Chcesz

otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42e. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 26846

Stenografji

polskiej, biurowej, parlamentarnej, niemieckiej, wyucza listownie, tanio, jaknajdokładniej Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. (28698

Ucz się

języków obcych! Angielskiego, niemieckiego, francuskiego pod kiernnkiem sił zagranicznych wyuczysz się w domu przez korespondencję metodą listowną. Szybko, tanio, skutecznie. Próbne listy na 8 dni po nadesłaniu 3,50 zł. Instytut „Matura“ Kraków Karmelicka 35. 28952

Pań i panów

do sprzedaży maszyn do szycia na dogodnych warunkach poszukujemy na miasto Bydgoszcz. Zgł. dziś od godz. 4—6. Jędryczka, Św. Trójcy 14 29007

Wojażera

poszukuje zaraz skład paszy i handel węgli — Nowy Rynek 3. (28991

Czeladnik

szewski w młodszym wieku na stałą pracę może się zaraz zgłosić. L. Dembek w Łabiszynie. (29009

Młynarz

do młyna wodnego potrzebny. Świadectwa i pretensje nadesłać Młynki p. Maksymiljanowo. (29003

Pomocnika

fryzjerskiego poszukuję natychmiast. Adam Kopecki, fryzjer, Rogowo, pow. Żnin. (29021

Młody

czeladnik piekarski i uczeń mogą się zgłosić zaraz. Wicenty Bigoński, Grunwaldzka 146, piekarnia cukiernika. (28970

Trio (28893

lub Duet dobrze zgrany potrzebny zaraz. Hotel Centralny, Sępólno, Pom.

Bonę

nteligentną, samodzielną do wychowania dwojga dzieci poszukuje się zaraz. Krawieczyzna pożądana. Zgłoszenia Kawiarnia Savoj, Bydgoszcz, Plac Teatralny. (15514

Poszukuję

inteligentną panienkę na popołudnie do 2 dzieci, 8—5 lat. Zgł. od 4—5, Jezuicka 17, I. ptr. prawo. (28934

Potrzebna

uczennica władająca językiem polskim i niemieckim. Zgłoszenia piśmienne wraz z odpisem świadectwa szkolnego złożyć w firmie R. Wesołowska, Gdańska 1. 28919

Potrzebna (15585

dziewczyna do usług. — Libelta 10, III piętro.

Uczeń

do zawodu ślusarsko-mechanicznego może się zaraz zgłosić. Tarczyński i Ska, Łokietka 29, Bydgoszcz. 15586

Ucznia

piekarskiego poszukuje Grzybowski, Kujawska 17. 28951

Uczennice

mogą się zgł. do Magazynu Obuwia przy ul. Gdańskiej nr. 15. 15632

Uczennice

na kurs malowania, haftu przyjmę. Zduny 1, III. 15609

Potrzebna

gospodyni do hotelu. — Tuchola, Rynek 18. (15602

Służąca

umiejąca gotować i do wszelkich prac domowych potrzebna od 1 listopada ul. Jagiellońska 5. 15611

Służącej

do wszystkiego z gotowaniem poszukuję zaraz. Jagiellońska 74, I. 15612

Służąca

młodsza, umiejąca wiąść pończochy, potrzebna Plac Poznański 5, parter pr. 28974

Służącą (15605

umiejącą dobrze gotować poszukuje się na wieś. Zgł. się Gdańska 141, II p. pr.

Młoda (28977

dziewczyna może się zgł. M. Mączyński, mistrz rzeźbiarski, Grunwaldzka 131.

Potrzebna

panienka do bufetu z kaucją 1000 zł nie koniecznie fachowa. Restauracja, Wełniany Rynek 2. (28990

Dziewczę

do wszelkich prac domowych najchętniej ze wsi. Lubańska, skład, Kujawska 119. lewo. 28966

POSADY POSZUKUJĄ

Zbożowiec-nasiennik

ze znajomością wszelkich prac biurowych poszukuje posady zaraz lub później. Miejscowość obojętna. Oferty pod „Zbożowiec“ do „Par“ Bydgoszcz, Dworcowa 72. (29005

Poszukuję

posady za mamkę. Oferty do Dziennika Bydgoskiego Grudziądz pod „Mamka“ 29016

Poszukuję

posady jako pomocnik kupiecki z branży kolonjalnej, z dobremi świadectwami. Zgłoszenia uprasza się do filji Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Pomocnik“. (29014

Szofer

mechanik przyjmie posadę w warsztacie lub na samochód zaraz. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Samochód“. 28942

Pianistka

rutynowana, wolna zaraz. Łaskawe oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Pianistka E.“ (15591

Panienka

z ukończoną szkołą handlową oraz wydziałową, poszukuje od 1. XI. posady w biurze wraz z wolnem utrzymaniem. Przez pewien czas może pracować zupełnie darmo. Łaskawe zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Darmo“. 15584

Mistrz

ceglarski z długoletnią praktyką, obeznany z wyrobem cegły drenny, pustaki i dachówek, z pierścienowemi piecami i maszynami poszukuje posady od 1 stycznia. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Cegła“. 28948

Pomocnik

fryzjerski poszukuje posady od 15. XI. lub od 1. XII. 1929. Wiadomości: Zakład fryzjerski, Wyrzysk, Rynek. 28939

Poszukuje

posady zaraz za samotnego lub żonatego najchętniej na majątku kowal maszynista, lat 28, obeznany w swym zawodzie, prowadzeniu reperacji, parowej młockarni. Józef Jankowski u p. Małkowskiego, Bydgoszcz, Orla nr. 2. 28947

Syn

gospodarza, lat 28, poszukuje posady jako gospodarz na średniem gospodarstwie. Zgłosz. Kotomierz poczta. (15589

Dentysta (29011

technik poszukuje natychmiast zajęcia. Of. Dz. Bydg. Grudziądz pod „Technik“.

Technik

dentystyczny, kawaler z 4-letnią praktyką poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia do „Dz. Bydg.“ pod „Technik nr. 1366“. (28858

Młoda

inteligentna gospodyni poszukuje posady u samotnego pana od 1. XI. Łaskawe oferty pod „Dzielna“ do Dz. Bydg. (28965

Inkasent! (28945

Poszukuję posady w solidnej firmie jako inkasent z kaucją 2—3 tys. zł. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Inkasent S.“

Młodszy

czeladnik piekarski poszukuje natychmiast pracy. Hausz, Kiścierzyn Wielki pow. Wyrzysk. 15622

Bufetowa

praktykantka poszukuje posady. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „1. XI“. 15527

Bona

poszukuje posady zaraz. Łask. zgł. do filji Dzien. Dworcowa 2 pod „Bona“. 15624

DZIERŻAWY

Dzierżawa

1500 mórg na 12 lat, 150 funt z morgi, 40 koni, 80 bydła, parówka Traktor, przejęcie 200.000. 700 mg. majątek 170.000, wpłaty 100.000. Biuro „Pogoń“ Bydgoszcz, Dworcowa 80.

Poszukuję

celem dzierżawy zajazdu, oberży, restauracji lub kolonjalkę. Miejscowość obojętna. Oferty do Dz. Bydg. pod „E. T.“. (28841

245

160, 100 mórg pszenna rola wydzierżawi Sokołowski, Śniadeckich 40. (15620

Poszukuję

zakładu fryzjerskiego w dzierżawę z mieszkaniem najchętniej poza Bydgoszczą. Of. do Dz. Bydg. pod „J. W. Fryzjer“. 28848

Piekarnia

do wydzierżawienia. Właściciel. Nakielska 74. (28989

Dzierżawa (15634

250 mórg kujawskiej, 100 mórg, 45 mórg, korzystne warunki. — Nowakowski, Dworcowa 69, tel. 850.

MIESZKANIA

Poszukuję

wielki pokój z kuchnią ew. dwa pokoje, zapłacę czynsz zgóry za rok ew. dwa wprost od gospodarza. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Czynsz“. (15599

Mieszkanie

3—4 pokojowe poszukuję, płacę czynsz zgóry. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „W. B.“ (15625

Mieszkania (15617

2—4 pokojowego poszukuje zaraz samodzielny kupiec, kawaler, czynsz zapłacę za dłuższy czas zgóry ew. udzielę większe pożyczki. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „L. M.“

Mieszkania (15633

1, 2, 4 pokojowe wskaże Nowakowski, Dworcowa 69.

POKOJE

Dwie

panienki, solidne, szukają zaraz wspólnego, skromnego pokoju. Oferty pod „Solidne“ do filji Dzien. Bydg. (15621

Pokój (28944

z utrzymaniem i pianinem dla dwóch uczni szkolnych po 90 zł. Grunwaldzka 137.

Umeblowany

pokój do wynajęcia dla solidnego pana lub pani. Bocianowo 46, II ptr. lewo. 15623

Dzieci

szkolne na pokój przyjmę. Dworcowa 31a, II portal, I ptr. 28968

Biuro obrony prywatnej

Karola Schrödela,

Nowy Rynek, II ptr.

załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję. 0286g

RÓŻNE

Kawiarnia (15616

„Ziemiańska“ wydaje codziennie zdrowe, smaczne, pożywne, niedrogie obiady, kolacje. Pomorska 5.

Poszukuję

wspólnika do kina z 2500 zł. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Kino 25“. 15616

Wspólniczki (15607

poszukuję czynnej panny lub wdowy z małą gotówką. Spieszne oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Spółka“.

Wypożyczę

10 tys. zł na hipotekę. — Zgłosz. pod „Hipoteka“ do Dz. Bydg. (28937

Właściciel

wytworni i składu poszukuje 5—6000 zł, daje pewną gwarancję, wysoki udział, oraz stałą posadę. Of. pod „Stała posada“ do Dz. Bydg. 28978

Zgubiłem

dyplom szoferski, oddać za wysokiem wynagrodzeniem. Adres wskaże Dz. Bydg. (28943

Zgubiłem 28868

w Kruszwicy 15. X. 29, portfel z książeczką wojskową, wystawioną przez 63 p. p., wykaz osobisty i paszport zagraniczny wydany przez Magistrat w Toruniu na 6. I. 1905, które unieważniam. Łaskawego znalazcę upraszam oddać za wysokiem wynagrodzeniem. Łucjan Friedrich, Lloyd Bydgoski.

Skradzioną

książeczkę wojskową na nazwisko Ludwik Rezmer unieważniam. 15547

Ogłoszenie (28971

w Dzien. Bydg., nr. 244 z dnia 22. bm., nie dotyczy córki mej Zofji, zamieszkałej przy ulicy Staro Szkolnej 17. Jan Karowski.

MATRYMONJALNE

Rzemieślnik

poszukuje dla założenia filji w dużej wiosce nieruchomości gdzie mógłby się wżenić. Panny zechcą złożyć of. pod „K.W. 29 lat“ do Dz. Bydg. 28940

Wielkopolanka

wdowa, kat, w średnim wieku, bezdzietna, przystojna, posiada dochod. własną nieruchomość bez długu, poszukuję panów, dobrego charakteru, inteligentnych, na dobrem stanowisku, może i kapitałem, od lat 48—55, celem zamążpójścia. Anonimów nie uwzględnia się. Zgł. do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. pod „G. B. L. 200“ 15614

Kawaler

lat 30 materjalnie dobrze sytuowany, posiadający obszerne własne mieszkanie, poszukuje z braku znajomości osoby niezależnej w celach przyjaźni, oraz spędzenia wspólnie wieczorów i karnawału. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Karnawał“ wraz z fotografją, za który ewentualny zwrot ręczę słowem honoru. (15604

Dla

mego brata blondyna 26 lat, posiadającego restaurację, 75 mórg ziemi, z lepszej rodziny, wartości przeszło 100 tys. złotych, poszukuję odpowiedniej partji. Of. pod „N. 100 braciszek“ do filji Dz. Bydg. 15598

Baczność panienki.

Która z was wskaże posadę kawalerowi, posiadającemu gotówkę w zamian cel matrymonjalny, dyskrecja zapewniona, miejscowość obojętna. Oferty do Dz. Bydg. pod „Serjo myślący“. (28979

†

W poniedziałek, dnia 21. X. 1929 r. o godzinie 11 przed południem zasnęła w Bogu po długich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana córka, siostra, bratowa i ciocia ś. p.

Helena Pawlikowska

przeżywszy lat 35, o czem donosi w głębokim smutku pogrążona

Grudziądz, Nowa-wieś, Bydgoszcz, Tczew, Gdynia. **Rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24. X. o godzinie 11-ej przed południem z kościoła parafjalnego Bydgoszcz-Szwederowo. (15626

†

Dnia 21 bm. zasnęła w Bogu po długiej i ciężkiej chorobie nasza długoletnia współpracowniczka

ś. p.

Helena Pawlikowska

Zacny charakter i niestrudzona pracowitość Zmarłej zapewniają Jej stałą pamięć w naszej firmie. (29018

Zarząd Cukrowni w Mełnie.

Za okazane serdeczne współczucia oraz liczne wieńce wszystkim krewnym i znajomym, a w szczególności cechu rzeźnickiemu, z powodu zgonu

ś. p. Wojciecha Kwaska

składa na tej drodze (29030

serdeczne Bóg zapłać!

Bydgoszcz, dnia 23. X. 1929. **Rodzina.**

Za wyrażone współczucie z powodu zgonu oraz liczny udział w pogrzebie ś. p. (28890

Marty Traczykowskiej z domu Lamberskiej

składa serdeczne **Bóg zapłać**

Rodzina.

Bydgoszcz, dnia 22. 10, 1929 r.

Poszukuję

interes bławatów i konfekcji

na Pomorzu lub w Poznańskiem, **bez** towaru, w najlepszem **położeniu.** Długość conajmniej 15 mtr. Oferty pod „Poznańskie“ do Dziennika Bydgoskiego. (28904

MEBLE

wyścielane najmodniejsze fasony i pokrycia. **Specj. zakład mebli skórzanych.** Wyroby tylko najprzedniejsze po cenach fabrycz.

St. Drzazga

ulica Gdańska nr. 63.

Oferuję

kartofle jadalne

„Industrja“, ctr. à 4 zł, franko stacja Osiek n. N. 300 ctr. (28881

Jan Geszke

Anusin, pow. Wyrzysk.

Świnie

do tuczenia kupuje

Dwór Szwajcarski

Bydgoszcz (28826

Jackowskiego 25-27

Telefon 425.



Co za wyborny smak!

Toż to jest najlepsza kawa ziarnista! Dawniej nie wierzyłam, że Kawa Hag jest równie dobra, jak kawa, którą pijałam dawniej, a której już zupełnie nie znoszę. Teraz wiem, że to kofeina zawarta w kawie tak źle działała mi na nerwy jak dobrze, że można otrzymać bezkofeinową Kawę Hag!

KAWA HAG CHRONI SERCE

†

W niedzielę, dnia 20-go października br. rozstał się z tym światem nasz kolega i członek honorowy Cechu ś. p.

Jan Krawczewski

przeżywszy lat 66.

W Zmarłym tracimy gorliwego członka Cechu. Cześć Jego pamięci!

Cech Piekarski

(—) Burzyński, cechmistrz.

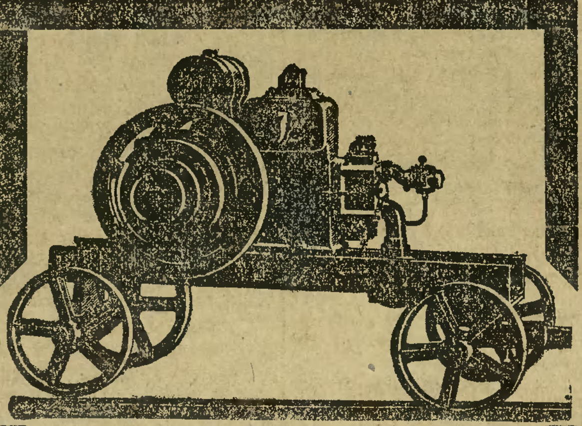
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24. X. o godzinie 3-ej po południu z domu żałoby ul. Gdańska 66 na nowy cmentarz.

Uprasza się pp. Kolegów o punktualne i liczne przybycie. (28967

Nowe siły dla mężczyzny

przy używaniu YOPUAMIN najlepszego środka wzmacniającego. — 50 porcyj zł. 12.— (28290

DR. GEBHARD i Ska, GDAŃSK 102.



Motory Jaehne'go

z kulkowemi łożyskami wału korbowego proste w konstrukcji, **długotrwałe i oszczędne**

Młocarnie motorowe Jaehne'go

na kompletnych łożyskach kulkowych, **lekkie w biegu i niedoścignione w wydajności.** 22834

Zwiedzajcie nasz bogato zaopatrzony skład.

BRACIA RAMME

Bydgoszcz, św. Trójcy 14b, telefon 79

Magistrat miasta Chojnic

ogłasza

konkurs

na posadę lekarza weterynaryjnego

jako dyrektora rzeźni miejskiej.

Uposażenie według VII. grupy i 15% odwołalnego dodatku komunalnego.

Wymagania: obywatelstwo polskie, nieprzekroczony 40 rok życia, praktyka w rzeźniach miejskich.

Posadę objąć można od 1. I. 1930 r. względnie prędzej.

Praktyka prywatna dozwolona jest tylko w czasie wolnym od zajęć służbowych.

Czas próbny pół roku, poczem nastąpić może stabilizacja.

Podania należycie udokumentowane z życiorysem złożyć należy do dnia 15. XI. 1929 r. do (28819

Magistratu w Chojnicach.

Biegła maszynistka

otrzyma natychmiast posadę. (28920

Gruntowna znajomość stenografji polskiej i niemieckiej konieczna. Zgł. tylko piśmienne

Toruński Młyn Parowy

Leopold Rychter, Toruń 1.

Poszukuję zaraz zdolnego 28909

ucznia

władającego językiem polskim i niemieckim przy wolnem utrzymaniu i mieszkaniu.

M. Kłosowski, drogerja, **Łasin** (Pomorze), tel. 8.

Biuralista

do maszyny z stenografją, władający polskim i niemieckim językiem w słowie i piśmie, może się zgłosić. Zgłoszenia proszę skierować pod adresem

Ewald Jahnke, Gniew

Tel. 32 i 33. (28950

Uwaga!



Wyjazdy do Ameryki

Argentyny | Urugwaju
Brazylji | Chile

załatwia formalnie

Biuro Zamorskie

„Atlantyk“

Bydgoszcz, ul. Król. Jadwigi 18

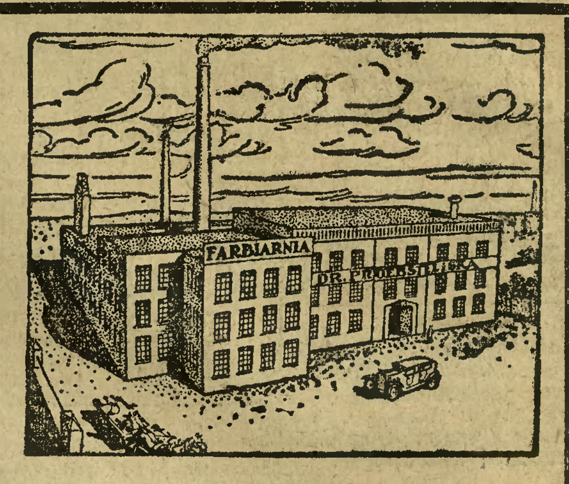
róg Dworcowej. (28666

Moim Szan. Gościom i Przyjaciołom do wiadomości, że objąłem lokal, **ul. Pomorska 44** i po gruntownej renowacji, urządzam w **czwartek, 24. 10. br.** (28994

świniobicie

na które uprzejmie zaprasza

Ernest Bächer.



Farbowanie i czyszczenie

tylko u

Dr. Proebstel i Ska.

Farbiarnia i Chem. Pralnia

Nowocześnie urządzony zakład zapewnia dobre wykonanie — Filje i Agentury w większych miastach Wielkopolski.

Fabryka Gniezno.

Filje w Bydgoszczy: ul. Dworcowa 67 i ul. Gdańska 141.

26394)

Kupimy 2 pary koni

6 do 7-letnie, półciężkie, dobre siły pociągowe. Równocześnie **sprzedamy 2 pary koni półciężkich,** 10-letnich. Szczegółowe oferty należy skierować do:

Standard-Nobel, S. A., Bydgoszcz

Promenada 27. 29006

Pianina-Jähnego



odznaczone **złotemi medalami** na wszystkich wystawach. (13860

Spłata ratami do 18 miesięcy.

Lokal wystawowy w Bydgoszczy

przy ul. **Gdańskiej 149.** Tel. 22-25.

Przedstawiciele we wszystkich większych miastach Polski.

Baczność

właściciele samochodów i motocykli!

Z dniem 1 listopada oddaję się do użytku nowopobudowane

garaże samochodowe

pod firmą (15597

„Autogaraż Centralny“

ul. Kołłątaja nr. 3.

Urządzenia pierwszorzędne. — Ceny umiarkowane. Zgłoszenia do biura Garażu. **Telefon 16-92.**

Ceny ogłoszeń 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.